Nr 4 Czwartek, 8 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program

Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Zaznaczyliśmy już, że krakowski „**Przegląd Literacki**“, którego staranną redakcyę i doniosłość dla literatury tylokrotnie podnosiliśmy, z Nowym Rokiem podwaja swoją objętość, przemienia się z miesięcznika na dwutygodnik i rozszerza znacznie swój program.

Uznając to pismo za wybornego informatora w rzeczach literatury, mając na względzie korzyści, jakie z niego płynąć mogą dla każdego miłośnika piśmiennictwa ojczystego, postaraliśmy się w interesie naszych prenumeratorów uzyskać dla nich zniżenie przedpłaty „Przeglądu literackiego na rok 1897.

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przegląd Literacki za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiast 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką pocztową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct.) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.), z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia 1896 r. nadać najmiłościwiej c. i k. generalnemu konsulowi w Trapezuncie Kajetanowi Zagórskiemu order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia 1896 r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić:

Zatrudnionemu w prezydyum Rady Ministrów sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Janowi Kieresowi cesarsko-rossyjski order św. Anny klasy trzeciej i krzyż oficerski królewskiego orderu „Gwiazda Rumunii“.

Inspektorowi generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych Jarosławowi Michałowskiemu cesarsko-rossyjski order św. Anny klasy trzeciej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

W historyi nowożytnych Włoch rok ubiegły będzie nazwany rokiem ciężkich prób i doświadczeń; od czasu bitew pod Lissą i Custozzą nie miały one bowiem równie niepomyślnego okresu jak r. 1896. — Już w chwili gdy rok ten się rozpoczynał, pozostawały całe Włochy pod przygnębiającem wrażeniem rzezi pod Amba Aladżi. W dniu 7 grudnia przeważne siły Abisyńczyków otoczyły majora Toselli'ego i jego batalion, (który stanowił przednią straż głównej armii włoskiej, i wycięły ich w pień. Aureola bohaterstwa, która otaczała poległych, łagodziła jednak wspomnienie klęski: ani honor wojenny ani możliwość zwycięskiego zakończenia kampanii z Abisynią nie były jeszcze wówczas stracone. Słano więc pułk za pułkiem do Afryki, by wzmocnić siły generała Baratieri'ego i umożliwić mu pomszczenie poległych pod Amba Aladżi — a równocześnie z najwyższym niepokojem śledzono biegu wypadków pod drobną twierdzą górską Makalle, gdzie major Galliano, zamknięty z jednym batalionem, zdołał przez długie tygodnie stawić zacięty i wytrwały opór kilkudziesięciu tysiącom Abisyńczyków. Wreszcie zabrakło mu patronów i — wody. Musiał się poddać. Z uczuciem ulgi dowiedziano się jednak, że król Abissyńczyków, chociaż półbarbarzyniec, dał się wzruszyć bohaterskiej dzielności tysiąca walecznych Włochów i przystał na honorową ich kapitulacyę, pozwalając majorowi Galliano i garstce obrońców twierdzy Makalle, wyjść z niej z bronią w ręku i cofnąć się swobodnie do Adigratu, gdzie stał Baratieri ze swoją armią. Jak na pół dzikiego barbarzyńcę przystało, nie zaniedbał jednak Menelik wyzyskać tej wspaniałomyślności swojej i pod

---

LISTY PARYSKIE.

(Inkwizycya literacka. — Dozwolone i niedozwolone publikacye. — Czem jest geniusz? — Ankieta medyczno-psychologiczna dr. Toulouse. — Emil Zola pod skalpelem. — Listy Wiktora Hugo i Sainte-Beuve'a, pani Sand i Musseta. — Musset staje się modnym. — „Lorenzaccio“ wznowiony przez Sarę Bernhardt. — „La journée Sarah“. — „Ubu Roi“ sztuka na tle polskiem. — Wystawy artystów polskich. — Jankowski. — Reszke. — Koncerta polskie. — Koncert „Bratniej Pomocy“. — Koncert R. Poselta).

Czy publiczność ma prawo wnikać w tajniki życia ludzi wybitnych? I do jakich granic krytyce literackiej, tej, która pisze *la chronique scandaleuse* literatury, posunąć wolno niedyskrecyę pod pozorem służenia nauce?

Nigdy kwestye te nie były aktualniejsze, nigdy z większą gwałtownością traktowane nie były w stolicy nadsekwańskiej, jak w tej chwili. Bo gdy z jednej strony ogłoszenie nowych listów Wiktora Hugo, Sainte-Beuve'a i George Sand wprawiło w oburzenie nietylko pozostałe ich rodziny, ale szeroki odłam świata literackiego, to z drugiej strony młody uczony, dr. Toulouse w pierwszym tomie swej „Ankiety medyczno-psychologicznej“ poświęconej Zoli, nadaje najdokładniejszej analizie wszelkich objawów życiowych wielkich, twórczych umysłów szczególne naukowe znaczenie.

Zapoznajmy się nasamprzód z naukowym punktem widzenia, który dr. Toulouse przedstawił z nadzwyczajną jasnością.

Czem jest geniusz? Na czem zasadza się ta najwyższa forma zdolności umysłowej? Oto bez wątpienia zagadnienie, którem nauka zajmować się powinna, gdyż dotyczy ono źródła, narzędzia wszelkiego poznania. Wiadomo, do jakiego wyniku doszli uczeni, którzy dotychczas kwestyę tę badali. Dla Lombrosa geniusz jest „zamaskowaną epilepsyą“, dla Moreau de Tours — newrozą. Zwroty: „geniusz jest obłąkaniem“, „geniusz, to choroba“ stały się dziś już niemal komunałem.

Ktoś zauważył, że jeżeli geniusz jest chorobą, to w każdym razie nie jest on chorobą zaraźliwą....

Dr. Toulouse idzie dalej jeszcze: ośmiela się powątpiewać o tem, czy geniusz jest w ogóle chorobą. Zdaniem jego, dotychczasowe badania nie mogły wyświecić należycie przedmiotu tego, dla błędności metody i braku materyału. Tak zwana metoda historyczna, używana przez Lombrosa i Moreau opierała się na wiadomościach fantastycznych po większej części, na anegdotach, plotkach, słowem na faktach niesprawdzonych naukowo.

Chcąc dojść do wyników pewniejszych, poddać należy szereg ludzi gienialnych dokładnej, prawdziwej naukowej analizie medycznej i psychologicznej. Analizę tę przeprowadzić powinien lekarz, za życia badanego, nie zaś na podstawie opowiadań. Analiza ta obejmować powinna nie tylko umysłowe i moralne strony osobnika, ale ustrój jego fizyczny, wymianę materyj, odbywającą się w jego organizmie i t. d.

Takiej to analizie poddał się dobrowolnie szef naturalizmu, Emil Zola. I — rzecz dziwna — wcale mu to nie zaszkodziło w opinii publicznej. Wprawdzie reporterowie paryscy stroili sobie przez tydzień tanie żarty z wyników ekonomicznych i fizyologicznych badań dr. Toulouse, komentowali mniej lub bardziej dowcipnie „niezwykle obfite wydzielanie fosfatów“ u Zoli, lecz w rezultacie Zola wyszedł nie tylko nie ośmieszony, ale — sławniejszy. Z właściwą sobie zręcznością umiał nawet wyzyskać pojawienie się dzieła dr. Toulouse, pisząc sobie samemu reklamy w kilku dziennikach.... Poważna część publiczności przyjęła dzieło to z uznaniem, a Berthelot przedstawi je Akademii.

Okazuje się tedy, że z naukowego punktu widzenia dokładne badanie ludzi genialnych jest pożądanem; co więcej, odbywać się ono może bez ujmy dla tych ludzi.

Jakże się-to dzieje, że z czysto literackie przyczynki do takich badań, jak n. p. ogłoszenia pamiętników, korespondencyj i t. p. oburzają tych samych ludzi, którzy pochwalają próbę dr. Toulouse?

Nietrudno wytłómaczyć to zjawisko. Badanie medyczno-psychologiczne, t. zw. biopsia, to praca ściśle naukowa, która z konieczności występuje też w formie naukowej, ograniczającej koło jej czytelników. Nadto, osobnik badany wie dobrze, że lekarz badający go nie jest złośliwym plotkarzem, lecz człowiekiem poważnym, bezstronnym, widzącym wszystko w należytem świetle, nie zaś przez szkła nienawiści, jak niewiasty, które zbyt krótko uwielbiał, lub przyjaciele, którym zbyt długo ufał, ci dwaj najstraszliwsi świadkowie....

Niepodobna wątpić o tem, że Wiktor Hugo byłby się powierzył współczesnemu lekarzowi-badaczowi tak samo chętnie jak to uczynił Zola, i że próżność jego znalazłaby podobne w tem zadowolenie. Lecz pewnem jest niemniej, że ten sam Wiktor Hugo nazwałby nikczemnością ogłoszenie korespondencyi jego z Sainte-Beuve'm, tyczącej się najskrytszych i najboleśniejszych spraw. Ta paczka listów, to struga błota, pokrywająca najświetniejsze imiona romantyzmu francuskiego. Odgrzewa ona stare plotki, opowiedziane niegdyś przez Alfonsa Karra w sławnem jego piśmie „Les Guêpes“. I jaka korzyść z ogłoszenia listów tych dla naukowych badań o istocie geniuszu? czy dowodzą one może, że Wiktor Hugo był „zwyrodniałym wyższego rzędu *(dégénéré supérieur)*, jakim być powinien według teoryi Lombrosa? Bynajmniej, Że poeta piszący dla teatru, zakochał się w aktorce, mimo, iż był od lat kilku żonatym, to nie było bynajmniej objawem zwyrodnienia. Zdarza się to codziennie najnormalniejszym bankierom i najzdrowszym w świecie właścicielom dóbr ziemskich. Że następnie przyjaciel jego, przed którym nie miał tajemnic, zdradził wszystko żonie i skorzystał z oburzenia jej, by zostać kochankiem pięknej kobiety mimo potwornej swej szpetoty — kochankiem z zemsty — to również nie jest bynajmniej przyczynkiem do charakterystyki wielkiego poety. Jestto nieszczęście, które mu się zdarzyło, skandal, śmieszność, jeżeli chcecie, ale nie „test“, mówiąc językiem dr. Toulouse, a tylko „tests“, świadectwa, cenne są dla naukowej teoryi geniuszu.

Podobnie nowe szczegóły o stosunku Musseta z panią Sand, odsłonięte światu przez przygodnego kochanka pani Sand, dr. Pagello nie dorzucają nic do charakterystyki poety, który obok Lamartine'a i Wiktora Hugo był jednym ze szczytów pokolenia literackiego między 1820—1840 rokiem; **nic**, powtarzam, prócz — oszustwa.

Epizod wenecki jest bezwątpienia jednym z najbardziej zajmujących, ale też jednym z najlepiej znanych z życia „Jego“ i „Jej“. Wiadomo, że kochankowie w Wenecyi się rozeszli: Musset zachorował, a pani Sand u łoża chorego nawiązała czułe stosunki z lekarzem jego, Włochem Pagello. A zatem, zupełnie, jak w wypadku Wiktora Hugo, zdrada, nieszczęście, śmieszność, której poeta był ofiarą, z tą tylko różnicą, że jej niezawinił. Ani dla dr. Toulouse, ani nawet dla zwolenników metody historyczno-anegdotowej zdarzenie to nie zawiera cennej wskazówki psychologicznej lub medycznej.

Jeżeli zaś zacny eskulap włoski, w którego oku zakochana pani Sand dostrzegła „bo-

osłoną powracających do głównej armii Włochów wykonał całą forsą marsz flankowy pod Aduę. Baratieri musiał z wyżyn Adigratu bezczynnie przypatrywać się przesuwającym się w odległości kilku strzałów armatnich, a wyciągniętym w długą linię zastępom abisyńskim; uderzyć na nie i rozprószyć je byłoby w owej chwili zabawką dla Włochów, ale za to trzebaby było zapłacić życiem oddziału Galliana.... Menelik pozwolił oddziałowi temu, którego użył jako tarczy przeciw Barateri'emu, połączyć się z armią włoską wówczas dopiero, gdy sam zajął pod Aduą silne i bezpieczne stanowisko.... Abisyńczycy i Włosi, którzy następnie posunęli się pod Entiszio, stali przez długi czas bezczynnie naprzeciw siebie, żadna bowiem strona nie chciała się wyrzec korzyści defenzywy i przejść do roli zaczepnej. Były to rzeczywiście „raczej suchoty wojenne niż wojna“ jak telegrafował Crispi do Baratieri'ego, wywołując tą depeszą fatalne u wodza Włochów postanowienie spróbowania szczęścia wojennego w najniepomyślniejszych warunkach, w najgorszej chwili. Wojsko trapione chorobą, niedostatkiem, — w tyle buntowniczy kacykowie, — naprzeciw kilkakroć silniejszy, groźny nieprzyjaciel. Baratieri miał do wyboru albo pełne niebezpieczeństw cofanie się, albo rozpaczliwy atak. Zdecydował się na ten ostatni. W kilka godzin po wysłaniu depeszy do Rzymu, że na polu wojny nic nowego, wieczorem dnia 29 lutego kazał oddziałom swoim sposobić się do pochodu naprzód a na drugi dzień, 1 marca, nastąpił ów pamiętny pogrom pod Aduą i Abba Garima. Około dwanaście tysięcy Włochów i Askarysów padło na polu nieszczęśliwej bitwy, między innymi generałowie Dabormida i Arimondi oraz podpułkownik Galliano; wszystkie działa dostały się w ręce zwycięzców — których łupy pomnożyły jeszcze 2000 jeńców. Baratieri uciekł co koń wyskoczy, o stokilkadziesiąt kilometrów aż pod Adi Kaje, gdzie zwolna ściągnęły się także resztki jego wojska, nie ścigane na szczęście przez Abisyńczyków, którzy straciwszy pod Aduą rzekomo 30.000 żołnierzy, nie mieli sprytu czy ochoty wyzyskać w zupełności swego zwycięstwa.

Wrażenie klęski było we Włoszech olbrzymie. Rozgoryczenie, które katasrofa wywołała, zmiotło w okamgnieniu gabinet Crispiego z powierzchni życia parlamentarnego. Następca jego, margr. Rudini, miał za zadanie przedewszystkiem rozwikłać sprawę afrykańską. Rezygnując z awanturniczej, zaborczej polityki swego poprzednika, wysłaniem niezbędnych posiłków umożliwił on następcy Baratieriego, gen. Baldisserze odsiecz oblężonego przez Abiszńczyków Adigratu i oblężonej przez derwiszów Kassali, oraz zabezpieczenie linii obronnej rzek Mareb-Belesa-Muna z twierdzą Senafe, jako najdalej na południe wysuniętym punktem, do tej bowiem linii ograniczono wpływy włoskie w Erytrei i Abisynii po ewakuacyi Adigratu. Po długich układach, przyszedł zaś wreszcie w dniu 26 października z. r. do skutku znany pokój w Addios-Abeba, którego preliminarze ratyfikowano w cztery tygodnie później w Harrarze; uregulowanie granic pomiędzy Abisynią a Erytreą pozostawiono osobnemu układowi, który ma być zawarty w r. b. Jeńcy włoscy powracają już do ojczyzny.

Polityka kolonialna wypełniła we Włoszech rok ubiegły do tego stopnia, iż w natłoku wypadków, rozgrywających się w Erytrei i wobec oddziaływania ich na rozwój rzeczy w samych Włoszech, nie można było myśleć o pożytecznych i niezbędnych reformach wewnętrznych. Mają być one przeprowadzone w r. b., a gabinet Rudiniego przygotowuje się do nich obecnie. W roku zeszłym zdołano jeszcze tylko poprawić stosunki z Francyą, co znalazło wyraz w nowym traktacie z Tunisem, i nawiązać przyjacielskie stosunki z Rossyą, przyczem zbliżenie przez zaślubiny następcy tronu, księcia Neapolu z księżniczką Heleną Czarnogórską, córką „jedynego przyjaciela“ zmarłego cara Aleksandra III., było nie mało pomocne. Najważniejszym jednak wypadkiem w dziedzinie polityki międzynarodowej w r. z., wypadkiem ogólno-europejskiej doniosłości, było odnowienie traktatu trójprzymierza, który od lat już długich a także i na długą przyszłość, stanowi podstawę polityki Włoch.

Rada Państwa.

(DLIV. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 4 stycznia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 w obecności bardzo szczupłej liczby posłów. Koło polskie co najwięcej w połowie zgromadzone. Na ławie rządowej z początku nie ma nikogo, dopiero w ciągu posiedzenia zjawiają się PP. Ministrowie jeden po drugim, z wyjątkiem hr. Welsersheimba i gen. Guttenberga.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne pos. Fürnkranzowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc; a dalej oznajmia, że *ex praesidio* przekazał komisyi rolniczej wniosek Steinera z wezwaniem do Rządu, aby jeszcze w ciągu tej sesyi wniósł projekt ustawy o zreformowaniu giełdy zbożowej, który to wniosek inaczej dziś byłby miał wejść pod dyskusyę w pierwszem czytaniu; nakoniec oznajmia, że pos. Hofmokl, sprawozdawca komisyi w sprawie wydania pos. Luegera sądowi (za obrazę czci wydalonego ze służby magistrackiej dyurnisty), nie wrócił jeszcze do zdrowia, że przeto sprawa ta schodzi dziś ponownie z porządku dziennego; wzywa atoli komisyę, żeby wybrała innego sprawozdawcę.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idzie rozdział szkół wyższych.

Pos. Kronawetter przypomina, że jedna z „majówek“ austryackich z r. 1874, t. j. ustaw kościelno-politycznych, zapowiada reorganizacyę wydziałów teologicznych w tym duchu, aby profesorom nie była potrzebna biskupia *missio canonica*, by w nauczaniu byli wolni i zależeli tylko od Rządu. Mówca dopomina się spełnienia tej zapowiedzi; ostatecznie atoli wolałby, żeby zwinięto wszystkie uniwersyteckie wydziały teologiczne. Dalej protestuje przeciw połączeniu wiedeńskiego szpitala powszechnego z uniwersytetem jako zakładu klinicznego. Panu Ministrowi oświaty dziękuje za sympatyczne stanowisko w sprawie naukowej emancypacyi kobiet, tudzież za popieranie popularnych wykładów na uniwersytecie wiedeńskim.

Pos. Luzzatto odmawia Rządowi teraźniejszemu zaufania swego dla tego, że posłowie Włosi od lat dwudziestu napróżno domagają się założenia uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

Pos. Kaiser uprasza Rząd, aby zaradził pewnym niewłaściwościom w administracyi stypendyów, szczególnie także familijnych i aby przedkładał Izbie wykazy wszystkich fundacyj pozostających w zarządzie rządowym.

Tu zabiera głos Pan Minister wyznań i oświaty br. Gautsch, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów.

Pos. Lorber rozwodzi się o upośledzonem stanowisku techników w Austryi w porównaniu z ich stanowiskiem w Niemczech, a przyczyny dopatruje się w dwoistości szkół średnich, tudzież w niedostatecznem pielęgnowaniu nauk specyalnych na samych akademiach technicznych, skutkiem czego akademie nie postępują wraz z przemysłem i rozwojem ekonomicznym, jak to dzieje się w Niemczech.

Pos. Miskolczy ubolewa, że Bukowina jest upośledzona pod względem zakładów naukowych; szczególnie rozwodzi się o potrzebie uzupełnienia uniwersytetu czerniowieckiego wydziałem lekarskim.

Izba uchwala rozdział szkół wyższych, poczem przystępuje do dyskusyi nad rozdziałem szkół średnich.

Pos. Bendel oświadcza imieniem Niemców czeskich, że i bez względu na opozycyjne stanowisko wobec Rządu głosować będą przeciwko rozdziałowi szkół średnich, dopóki w nim znajdować się będzie pozycya wydatków na progimnazyum słoweńskie w Celei. Następnie zwraca się mowca przeciwko rozporządzeniu ministeryalnemu dla Czech, wedle którego, aby zaradzić brakowi nauczycieli języka czeskiego po niemieckich szkołach średnich, znajomość języka tego wraz z znajomością niemieckiego ma w egzaminie zastępować kwalifikacyę w innych przedmiotach. Mowca dopatruje się w tem rozporządzeniu krzywdy dla nauczycieli Niemców, którym trudniej nauczyć się po czesku niż Czechom po niemiecku, wskutek czego posady nauczycieli języka czeskiego przy niemieckich szkołach średnich dostaną się Czechom. Nakoniec użala się mowca na złe pomieszczenie niemieckich szkół średnich w Pradze

Pos. Promber domaga się przejęcia na etat skarbowy szesnastu szkół średnich na Morawie, które dotychczas są utrzymywane kosztem kraju, tudzież za subwencyonowaniem szkół handlowych w Bernie i Ołomuńcu.

Pos. Sokol wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zwolnił pewne miasto w Czechach z obowiązku przyczyniania się do kosztów utrzymania gimnazyum.

Pos. Liechtenstein popiera petycyę jednego z przedmieść wiedeńskich o założenie drugiej szkoły średniej.

Komisarz rządowy, szef sekcyi dr. Hardtl zwalcza zdanie Bendela, jakoby obowiązkowa nauka drugiego języka krajowego w szkołach średnich sprzeciwiała się artykułowi XIX konstytucyi, bo już za tego samego Rządu, który podpisany jest na ustawach zasadniczych, zaprowadzono w wielu szkołach średnich naukę tę jako obowiązkową i dotychczas artykuł ów żadnemu jeszcze Rządowi nie przeszkadzał postępować tak samo. Zaczepione przez posła Bendela rozporządzenie ministeryalne odnosi się tylko do Morawy, gdzie jest wielki brak nauczycielów, którzyby potrafili wykładać i po czesku i po niemiecku; a nie tylko nie krzywdzi ono Niemców bynajmniej, lecz owszem Czesi mogliby użalać się na nie. Zresztą jest to rozporządzenie tylko prowizoryczne. Tenże poseł użalał się, że dyrektorowie szkół średnich mają wiele pisaniny. Rząd sam radby zapobiedz temu, ale jest to słabość ludzka, że całe stosy papieru poświęca się najprostszym i najdrobniejszym sprawom; na to Rząd nic nie poradzi; dość, że nie popiera pisaniny. Co się tyczy życzeń w sprawie lepszego pomieszczenia niemieckich szkół średnich w Pradze, pan komisarz rządowy uznaje, że trzeba coś uczynić. Trudniej będzie uczynić zadość życzeniu co do przejęcia krajowych szkół średnich na Morawie na etat skarbowy, bo jest ich bardzo wiele; ale w miarę możności stanie się i temu życzeniu zadość. Pan komisarz rządowy uznaje także słuszność postulatów pp. Liechtensteina i Sokola.

Pos. Foregger czyni wniosek, aby z ogólnej sumy wydatków na szkoły średnie skreślono tyle, ile czynią pozycye na słoweńskie progimnazyum w Cylei. Mowca zapuszcza się w bardzo długą polemikę z Niemcami czeskimi, że przed dwoma laty zbyt obojętnie zachowywali się w sprawie cylejskiej, tudzież ze Słoweńcami, że upierają się przy Cylei jako siedzibie swego progimnazyum, bo mogliby spokojnie posiadać je w jednej ze wsi okolicznych.

Pos. Ferjanczyc żąda zamianowania drugiego ispektora szkolnego dla Krainy, gdzie niektóre szkoły od lat dwunastu nie są wizytowane.

Pos. Kurz zapytuje, jakiem prawem czeska krajowa dyrekcya skarbowa pobiera taksę od remuneracyi suplentów.

Na tem przerwano obrady.

Na zapytanie pos. Steinera przewodniczący komisyi rolniczej pos. Brenner od-

---

ski promień“, chociaż nie wiedziała „czy jest pierwszym, czy ostatnim wśród rodaków swych“; jeżeli dr. Pagello twierdzi dziś, że Musset chorował w Wenecyi na tyfus, „połączony z delirium alkoholicznem“, to upatrywać w tem można tylko świadomą potwarz, tem niegodniejszą, iż wychodzi z ust lekarza. Wiadomo bowiem, że Musset zaczął oddawać się trunkom dopiero po rozłączeniu się z panią Sand i właśnie pod wpływem bolesnego rozczarowania, które zgotowała mu kobieta ta i — dr. Pagello.

— Ale — zauważycie — jeżeli list pani Sand do dr. Pagello nie stanowi przyczynku do charakterystyki Musseta, to rzuca on jednak światło na naturę pani Sand? W samej rzeczy, z całego szeregu korespondencyj literackich, ogłoszonych tymi czasy we Francyi, wartość dokumentów posiadają to tylko, które odnoszą się do pani Sand. Ale i te nie odsłaniają nam nowej strony jej charakteru. Płochość jej i zmysłowość, mające w sobie coś zwyrodniałego, znane są aż nadto. Pani Sand, to argument dla teoryi Lombrosa a przynajmniej jeden z osobników, przedstawiających typ *du dégénéré supérieur*. I rzecz ciekawa: w korespondencyi jej znajdujemy dowody, że miała ona zupełną świadowość tego, a nawet wyprzedziła poniekąd ogólną teoryę, ogłoszoną przez Lombrosa. Oto co pisze do Sainte-Beuve'a, omawiając książkę jego „Chateaubriand et son groupe“:

„Chateaubriand był w najwyższym stopniu węglem a równocześnie dyamentem, a wszyscy są jednem i drugiem. Jeno, że, czem bardziej się jest dyamentem, tem bardziej się też jest węglem.... Jest to przerażające, gdyż wypływa z tego morał, że, ogólnie biorąc, inteligencya poetycka, to, co zowiemy geniuszem, rozwija się w zupełności tylko kosztem serca“.

Jeżeli ogłoszenie listów pani Sand przyniosło cieniom Musseta jakąkolwiek ujmę, to naprawiła to inna kobieta — Sara Bernhardt. Wielka aktorka, szukająca wiecznie wielkich ról, wystawiła w teatrze swym (Renaissance) zapomnianą już niemal tragedyę w stylu szekspirowskim „Lorenzaccio“, napisaną przez Musseta w młodzieńczym wieku.

Jak zwykle, tak i w tym wypadku okazała Sara niezwykły węch artystyczny i dyrektorski. Zdawałoby się, że wznowienie utworu, nie nadającego się bynajmniej dla sceny, jest przedsięwzięciem co najmniej ryzykownem. Lecz Sara wiedziała, że od lat kilku Musset wchodzi coraz bardziej w modę. Lamartine i Hugo przemienili się już w posągi czczone i uwielbiane, a nie mające styczności z życiem współczesnem. Musseta nie zaliczają jeszcze do czcigodnych cieniów — ale zato w każdym z utworów jego odczuwa się tętno czasów dzisiejszych. Staje się on coraz modniejszym, bo jest dziwnie współczesnym; a że nie żyje — więc zawiść braci po piórze nie zagradza mu drogi.

I druga okoliczność skłoniła Sarę do wystawienia „Lorenzaccia“: oto, grając w sztuce tej rolę tytułową, rolę męską, znajduje sposobność przedstawienia się publiczności z nowej zupełnie strony.

„Lorenzaccio“ powstał właśnie podczas podróży włoskiej, którą młody Musset odbył w towarzystwie pani Sand. Wiemy z listów do rodziny, ze Musset, bawiąc we Florencyi, znalazł temat do tragedyi swej w starych kronikach florenckich, i że zwiedzając pałace Medicich i Strozzich, myślał już o sztuce swej, która właśnie w tych pałacach miała się odegrać. Pani Sand, która w pracy literackiej była bardzo systematyczną i siedziała codziennie sześć do ośmiu godzin przy biurku — po wyprawieniu Musseta z Wenecyi, jak powiada Pagello, pisała najspokojniej dalej „Listy podróżnika“ i „Jakóba“ — pani Sand nie rozumiała tej natury poetyckiej, która musiała długo marzyć, zanim tworzyć zaczynała.

„Lorenzaccio,“ według intencyi Musseta, miał być odtworzeniem całej kultury florenckiej, całego życia społecznego i politycznego możnego tego miasta w XVI stuleciu. Zakroiwszy dranat swój w sposób tak szeroki, niemal epicki, musiał Musset wprowadzić nie tylko wielkie rody i zawiść ich, ale kupców, artystów, rzemieślników, studentów, żołdaków niemieckich i t. d., co wprawdzie utworowi dodało malowniczości, ale słabą akcyę przeładowało epizodami. Na scenie teatru „Renaissance,“ w opracowaniu Armanda d'Artois, zredukowano część tę do minimum, uplastyczniając jak najbardziej główną akcyę i bohatera.

Lorenzaccio, to Brutus zmieszany z Hamletem, a przytem odźwierciedlenie samego Musseta: demokrata, mający duszę zblazowanego arystokraty, rewolucyonista, nurzający się po szyję we wszystkich występkach, które go oburzają. Lorenzaccio jest kuzynem tyrana Aleksandra Medicis: wkradłszy się w zaufanie jego, służy przez lat kilka wyuzdanym chuciom jego i sam wychyla do dna kielich zepsucia. Chociaż stracił wiarę w ludzkość, młody cynik działa pod wpływem bohaterskich porywów, które drzemią w duszy jego: kiedy Aleksander żąda od niego, by mu dopomógł do uwiedzenia bliskiej krewnej, Lorenzaccio, zwabiwszy go do pałacu swego, zabija go i uwalnia Florencyę od rozpustnego despoty.

Sztuka Musseta jest słabo zbudowaną: przez pięć aktów Lorenzaccio zapowiada ciągle, że zabije kuzyna swego; oto cała akcya. Ale rola Lorenzaccia jest wdzięczna. Wprawdzie nie miała Sara sposobności do kilkakrotnego zmieniania niebywałych toalet — przez całą sztukę nosi ten sam czarny, skromny kostium — ale za to stworzyć mogła charakterystyczną maskę i typ zajmujący. Lorenzaccio uchodzi obok Fedry za najlepszą kreacyę Sary. I w samej rzeczy gra jej jest pełna zrozumienia, potęgi i finezyi zarazem; lecz cały efekt tej sumiennie obmyślanej pracy artystycznej psuje niesłychana przesada w używaniu środków głosowych. Ochrypłe ryczenie, jakie się wydobywa chyba tylko z celi opętanego, przeraża słuchacza w każdej niemal scenie. Szczere zadowolnienie estetyczne gra Sary sprawić dziś może tylko murzynom.

*

„Lorenzaccia“ wybrała sobie Sara jako sztukę jubileuszową. Jubileusz Sary? I jakaż to rocznica? Dwudziestopięciolecie, trzydziestolecie czy może pięćdziesięciolecie? Prawdę mówiąc, mija obecnie lat 33, od kiedy Sara występuje, a jubileusz ten był tylko jednym z fajerwerków reklamowych, które Sara od czasu do czasu zapalać lubi, by rozbudzić na nowo słabnące zajęcie publiczności.

Czegożbo już Sara nie próbowała? Pewnego dnia wstrząsnęła światem wiadomość, że Sara wznosi się balonem (na linie); drugiego, że poczuła powołanie do rzeźbiarstwa. Reporterzy widzieli ją tresującą w salonie lwiątka i małe tygrysy. Kiedyindziej znów odbywała generalną próbę śmierci, układając się do snu w trumnie hebanowej wybitej białym jedwabiem. Przez pewien czas, jak Kleopatra, grzała węża u piersi swej, co dało powód do twierdzenia, że wąż ten chował się w wacie. Cały ten repertuar wyczerpał się wreszcie. Trzeba było koniecznie czegoś nowego, czegoś w wielkim stylu. I Sara wymyśliła „La journée Sarah“.

Cały Paryż stanąć musiał do apelu! Śmietanka literacka i artystyczna, najwybitniejsze imiona towarzystwa paryskiego złożyć się miały na olbrzymi hołd. Lecz jak tu przyciągnąć tych ludzi, znużonych już nieco nieprzerwaną reklamą *à grand orchestre*, urządzaną przez Sarę? I na to znalazł się sposób. Obchód na cześć Sary nie był obchodem suchym, nudnym, artystycznym czysto; był on zarazem uroczystością gastronomiczną. Urządzono go mniej więcej tak jak agencya Cooka urządza podróże: nabywszy „ticket“ ma się prawo do używania kolei żelaznej, do stołowania się w pierwszorzędnym hotelu, do zwiedzania muzeów z przewodnikiem i do oglądania Wezuwiusza. Komitet dla obchodu Sary sprzedawał po czterdzieści franków kupony, uprawniające do pysznego „saumon sauce verte“, w Grand-Hotel, do aktu „Fedry“, do „Damy kameliowej“ z ostrygami, i do czterech sonetów w winie szampańskiem.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

powiada, że w sprawie reformy giełd zbożowych komisya jutro zbierze się na posiedzenie, a staraniem jego będzie, żeby niezadługo znalazł się na stole Izby projekt tej reformy.

Pos. Nitsche wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu: czy prawda, że wybory do Rady państwa mają być przyspieszone, żeby z końcem marca były dokonane i jak myśli usprawiedliwić, że Sejmy nie miały sposobności orzec o kwestyi pośrednich czy bezpośrednich wyborów z gmin wiejskich.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 15. — Następne jutro.

(DLV posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń**, 5 stycznia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 20.

Izba dziś o wiele liczniej niż wczoraj zgromadzona; członków Koła polskiego niewielu ponad liczbę wczorajszą przybyło.

Na ławie rządowej z początku tylko bar. Gautsch, dr. Biliński i hr. Ledebur; po godzinie 12 przybył także Pan Prezes gabinetu.

Prezydent poświęca wspomnienie pośmiertne pos. Lubichowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Pos. Hallwich wnosi interpelacyę do Pana Ministra sprawiedliwości, czy obwód nowego sądu kolegialnego w Trutnovie (w Czechach) zamierza utworzyć z samych tylko niemieckich okręgów sądowych.

Pos. Kuszar składa na stole prezydyalnym wniosek nagły z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o przedłużeniu terminu spłacenia pożyczek danych kupcom i rzemieślnikom w Lublanie po trzęsieniu ziemi. — Wniosek ten pójdzie pod dyskusyę w końcu posiedzenia.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad rozdziałem Ministerstwa oświaty: „Szkoły średnie".

Pp. Nitsche i Pergelt, Niemcy czescy, zwracają się przeciwko wczorajszym zarzutom pos. Foreggera; pierwszy z nich wytyka mu, że sam już zalecał swoim wyborcom, Niemcom cylejskim, aby pogodzić się z gimnazyum słoweńskiem.

Następuje głosowanie, które co do paragrafu mieszczącego w sobie wydatki na słoweńskie gimnazyum w Cylei odbywa się w ten sposób, że ci, którzy są za paragrafem bez zmiany, głosują *tak*, a którzy są za opuszczeniem kwoty, jakiej gimnazyum to wymaga (12.550 zł.), głosują *nie*. W głosowaniu tem odrzucono rzeczoną kwotę 100 głosami przeciw 98 głosom. (*Przeciągłe huczne oklaski* na całej lewicy. — *Wybuchy gniewu* wśród Słoweńców i Młodoczechów. Pos. Szusterszyc woła do Niemców: Wstydźcie się! To hańba dla narodu niemieckiego! — Prezydent przyzywa go do porządku, na co pos. Stransky woła: Ja podejmuję cenzurowane słowa! — *Oklaski* od Młodoczechów i Słoweńców). Przeciwko gimnazyum cylejskiemu głosowała cała lewica z wyjątkiem Włochów, którzy usunęli się od głosowania, a więc Niemcy-liberały, Niemcy czescy, Niemcy-narodowcy, Niemcy-antisemici i dzicy posłowie niemieccy; za gimnazyum cylejskiem głosowała cała prawica z wyjątkiem katolickiej, ludowej partyi niemieckiej; ze stronnictwa tego jedyny włościanin Rogl głosował za gimnazyum, podczas gdy koledzy jego usunęli się od głosowania i tym sposobem umożliwili zwycięstwo wymienionym powyżej rodakom swoim. Koło polskie było obecne w liczbie 29 członków (zamiast 54); z Rusinów nie było nikogo; Dalmatyńcy prawie wszyscy nieobecni; brakło także wielu Młodoczechów; co więcej, z pomiędzy samych Słoweńców nieobecny był pos. Wisznikar.

W zwykłem głosowaniu uchwalono cały rozdział okrojony o kwotę na gimnazyum cylejskie.

Pod dyskusyę idzie rozdział sekcyi przemysłowej.

Pp. Roser, Kupelwieser i Bauer żądają założenia specyalnych niższych szkół przemysłowych w pewnych miejscowościach w Czechach i Styryi.

Komisarz rządowy, szef sekcyi hr. Latour przedstawia ogromny postęp nauki przemysłowej od r. 1884, t. j. od czasu, gdy sprawy te odłączono od Ministerstwa handlu, a przyłączono do Ministerstwa oświaty. Wydatki wzrosły z 900.000 zł. na 3 miliony, a więc w taki sposób, że żaden dział budżetu nie wykazuje podobnego wzrostu. Pan komisarz rządowy uznaje chętną gotowość Ministerstwa skarbu do popierania nauki przemysłowej. Tyle już zdziaławszy, Ministerstwo oświaty mniema, że nowych wyższych szkół przemysłowych zakładać nie potrzeba, że natomiast trzeba teraz pielęgnować nową gałąź nauki przemysłowej, t. j. szkoły werkmistrzów przemysłowych (*Werkmeisterschulen*), do których będzie się przyjmować młodzieńców po ukończonej praktyce terminatorskiej, aby przygotować ich teoretycznie i praktycznie do objęcia średnich i niższych kierowniczych posad w przedsiębiorstwach przemysłowych. Taka szkoła ma być utworzona także przy tak zwanej wyższ. szkole przemysłowej w Krakowie. Z wielką ostrożnością Rząd postępować będzie w zakładaniu nowych specyalnych niższych szkół przemysłowych, aby uniknąć przykrego doświadczenia, że następnie niejedna z tych szkół straciłaby racyę bytu. Ze względu na to, że zwinięcie takich szkół byłoby bolesnym ciosem dla okolicy, Rząd zwijać ich nie myśli, ale nie bez najstaranniejszego zgłębienia sprawy zgodzi się na założenie nowej szkoły. To też trzem preopinantom, których dezyderya są już przedmiotem dochodzeń, Rząd dziś nic jeszcze przyobiecać nie może.

Pos. Bażant rozwodzi się szeroko, z wielką znajomością rzeczy, o konieczności zaopiekowania się ze strony Rządu szkołami handlowemi, które dzisiaj pozostają w ręku osób prywatnych, lub co najwięcej krajów, a ztąd nauka mimo niedostateczności jest zbyt droga. Ponieważ od podźwignięcia wykształcenia kupieckiego zawisły losy austryackiego handlu zagranicznego, przeto zaleca mowca przejąć wszystkie szkoły handlowe na etat skarbowy, zreorganizować je i pomnożyć, a zanim to się stanie, hojnie szkoły teraźniejsze subwencyonować.

Pos. Schwarz przemawia za większą ingerencyą ustawodawstwa krajowego na sprawy nauki przemysłowej, bo system dzisiejszy jest zbyt centralistyczny i nie czyni zadość rzeczywistym potrzebom krajów.

Pos. Engel popiera wywody pos. Bażanta.

Izba uchwala rozdział i przystępuje do dyskusyi nad rozdziałem szkół ludowych.

Pos. Spinczyc wywodzi żale na brak słowiańskich seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych na Pomorzu austryackiem, gdzie popierany jest wyłącznie włoski język.

Pos. Koblar użala się na systematyczną germanizacyę Słoweńców w Karyntyi za pomocą szkół ludowych.

Komisarz rządowy, szef sekcyi hr. Bylandt-Rheidt odpiera zarzuty Spinczyca i zaznacza, że sprawa szkół słowiańskich doznaje tylko zwłoki w skutek braku stosownego pomieszczenia i w skutek braku nauczycieli.

Pos. Bendel żąda nowego niemieckiego seminaryum nauczycielskiego dla Czech zachodnich, a to w Pilznie, nadmieniając, że nic nie przeszkadza okoliczność, iż to miasto nie jest czysto niemieckie. Żąda także nowego rządowego seminaryum nauczycielskiego dla Wiednia, aby odwieść młodzież od katolickiego seminaryum prywatnego. Mowca (jest on starokatolikiem) uderza na ultramontanizm, którego krzewieniu służą prywatne katolickie seminarya nauczycielskie w Wiedniu i w Przedarulanii.

Pos. Zurkan przemawia ponownie za założeniem wyższej szkoły dla dziewcząt rumuńskich i ruskich w Czerniowcach, a to bez kosztów dla skarbu, bo są na to pieniądze z funduszu prawosławnego. Mowca chce mówić także o specyalnej szkole przemysłu drzewnego w Kimpolungu, ale prezydent nie pozwala; na co mowca odpowiada, że Bendelowi pozwolił prezydent mówić o przeróżnych sprawach nie należących ściśle do rzeczy; prezydent jednak grozi mu odjęciem głosu.

Na tem przerwano obrady budżetowe.

Poczem wymieniony na wstępie wniosek Kuszara po umotywowaniu przez wnioskodawcę i poparciu przez pos. Ferjanczyca przekazano komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 30. — Następne we czwartek.

Z prasy rossyjskiej.

Czasopismo *Russkoje Obozrenie* umieściło w ostatnim zeszycie artykuł pod tytułem: „Szkice z kraju Przywiślańskiego", w którym, jak się wyrażaja *St. Pietiersb. Wiedomosti*, „jest dużo plew", ale też trafiają się i prawdziwe ziarna pszenicy. Do ziarn pszenicy zaliczyć należy ustęp, traktujący o szkołach średnich w Królestwie Polskiem. Przytaczamy poniżej niektóre ciekawsze opinie autora tych „Szkiców" w dosłownym przekładzie.

„Wskutek jakiejś niepojętej umysłowej aberracyi zarząd szkolny w kraju Przywiślańskim za najskuteczniejszy środek do przeobrażenia Polaków na Rossyan uważa nie rozbudzanie w nich miłości ku Rossyi, lecz wytępienie przywiązania do wszystkiego, co rodzime. I oto w tym celu wszystko, co polskie, ulega w gimnazyach spotęgowanemu uciskowi i bywa ośmieszane. Język i narodowość są przedmiotem ciągłego wyśmiewania, w uczniów wpaja się przekonanie, iż Polak jest istotą niższą, godną pogardy. Uczniowie Rossyanie doznają jawnych faworów i bez względu na stopień ich rozwoju moralnego i przymioty umysłowe, bywają zwykle stawiani za wzór, za przykład dla całej klasy, przyczem i w nich wpaja się nietylko pogardę dla wszystkiego, co polskie, lecz i pogardę dla ich polskich kolegów". Te przedmioty nauki gimnazyalnej — powiada autor „Szkiców" — któreby najbardziej mogły się przyczynić do zbliżenia się z życiem rossyjskiem, w istocie rzeczy przyczyniają się do zniechęcenia ku niemu. — Do takich przedmiotów zaliczyć należy przedewszystkiem literaturę rossyjską i historyę.

O sposobie wykładania historyi rossyjskiej każdy powziąć może wyobrażenie, jeżeli się zechce obznajomić z podręcznikami, które są używane w warszawskim okręgu naukowym. Najwięcej rozpowszechnionym jest podręcznik Rożdeństwieńskiego *Oticczestwiennaja Istoria*. Z niego wykluczono starannie wszystkie wydatne objawy historycznej przeszłości Polski, wszystkie wojny zwycięskie Rzeczypospolitej z czasów jej potęgi — o nich nawet wzmianki nie ma — a natomiast w sposób jaskrawy przedstawia się okres anarchii w Polsce, przyczem nietylko szlachcie, ale i duchowieństwu katolickiemu dostają się niezbyt pochlebne epitety.

W opisie wypadków, poprzedzających trzeci rozbiór Polski, o Polakach mówi się już jako o buntownikach i spiskowcach. Surowych i niesprawiedliwych opinij o przeszłości swego narodu, uczniowie Polacy muszą się uczyć na pamięć i powtarzać przed profesorem. Nauka historyi, zarówno Polski, jak i Rossyi, powinna przyczyniać się do tego, aby młody człowiek przyszedł do przekonania, że podział Polski był naturalnem następstwem całej przeszłości, iż do tego wyniku doprowadziły w sposób nieunikniony, zarówno ustrój wewnętrzny, jak i położenie geograficzne pomiędzy światem germańskim z jednej strony, a przedstawicielem świata słowiańskiego Rossyą, z drugiej strony. Na to potrzeba zręcznego, a przedewszystkiem bezstronnego wykładu. Przy pomocy kłamstwa, chociażby w celu najlepszym, do prawdy się nie dochodzi.

Drugiem źródłem niezasłużonych zniewag, wyrządzanych poczuciu narodowemu uczniów polskich, jest wykład literatury rossyjskiej. Między utworami poetycznymi, których nauka na pamięć w szkole jest obowiązkową, znajduje się i wiersz Puszkina „Oszczercom Rossyi", w którym „chełpliwy Lach" przeciwstawia się „wiernemu Rossyaninowi". Nareszcie miejsce, przeznaczone dla języka polskiego w szkole, musi również obrażać uczucie narodowe i miłość własną uczniów. Nietylko, iż przedmiot ten jest nadobowiązkowym, i że przez to postawiono go niżej od języków obcych: francuskiego i niemieckiego, ale nadto dla tych ostatnich przeznaczono po $2^1/_2$ godziny tygodniowo, podczas gdy dla polskiego: po dwie godziny tygodniowo dla klasy 5tej, a w ostatnich trzech klasach tylko po jednej. Czyż szkoła, zamieniająca się w rozsadnik propagandy politycznej, cel swój osiąga? zapytuje autor i odpowiada na to pytanie w sposób następujący: Im bardziej gimnazyum poczytuje uczniom za winę, iż należą do narodowości polskiej, im bardziej przytłumia w nich wszelkie zewnętrzne objawy tej przynależności, tem głębszą obudza w nich świadomość tej przynależności, tem większą kopie przepaść, dzielącą ich od Rossyi. I takie to gwałtowne potępienia uczuć narodowych uważają nad miarę gorliwi russyfikatorowie za służenie sprawie rossyjskiej! Czyż nie pojmują oni, iż działalność ich z budującej przeistacza się w niszczącą, iż serce ludzkie pustki nie znosi, iż czemś należy ją zapełnić? Panowie ci oczywiście zapominają, że nienawiść wytwarza zaciętość w nienawiści, a wzgarda wywołuje urazę. Wywołując pogardę dla wszystkiego, co polskie, oni tem samem wzmacniają dziesięciokrotnie w polskiem dziecku i w młodzieńcu nienawiść do wszystkiego, co rossyjskie, a nadto jeszcze wytwarzają ją tam, gdzie jej nie było".

Wybory do senatu francuskiego.

Skończyły się częściowe wybory do senatu francuskiego, a wiadomy ich rezultat stwierdza wymownie zupełne zwycięstwo republikańskiej i liberalnej idei i klęskę socyalistów, którzy nie zdołali przeprowadzić prawie ani jednego ze swych kandydatów. Również radykalni, którzy na swym programie mają zapisane zniesienie senatu, odnieśli porażkę, i tak w pierwszym wyborze otrzymali oni na 21, które uważali za pewne, tylko 18 mandatów. W drugim wyborze zdobył ich kandydat Signard mandat w wyższej Saonie przeciwko republikaninowi Brusetowi i mandat z Yonne, który otrzymał Laubry przeciw dotychczasowemu senatorowi Guichardowi. W departamencie Bouches-du-Rhône wybrano socyalistę Leydeta na miejsce Challemel-Lacoura. Na tem kończy się jednak lista ich zwycięstw. W departamencie Hérault utracili radykalni dotychczasowy mandat, w Isere przepadł senator Sainte-Romme, przyjaciel osobisty i wielbiciel byłego ministra Bourgeois. Oprócz utraty dotychczasowych mandatów, ponieśli także porażkę tam, gdzie usiłowali zdobyć na umiarkowanych nowe mandaty. I tak, przepadł w departamencie Nord radykalny pułkownik Sever, dotychczasowy deputowany i namiętny stronnik Bourgeoisa. Nawet departamentu Marne, który wysyła do Izby samego Bourgeois, nie zdołali zdobyć jego stronnicy. W Gers nie otrzymał socyalista Destieux-Junca potrzebnej ilości głosów i musi się poddać wyborowi ściślejszemu. Najzaciętszą walkę prowadzono w departamencie Wyższej Garonny, w którym występowali jako kandydaci: Constans, Hébrard, Rémusat i Camparon. W drugim wyborze zdobyli mandaty dwaj umiarkowani, a Constansowi brakło kilka zaledwie głosów.

Główne zwycięstwo odnieśli umiarkowani republikanie. Na monarchistach zdobyli oni mandat w Ille-et-Vilaine, a dwa pozostałe otrzymają prawdopodobnie także oni przy ściślejszym wyborze. Na radykalnych zdobyli umiarkowani ważne mandaty w Gironde, gdzie pokonali wybitnych członków radykalnego obozu, a wybrali jego przeciwników Monisa i Trarieux. Waldeck-Rousseau zwyciężył w departamencie Loire, Fallières w Lot et Garonne, a Franck-Chaveau w departamencie Oise. Monarchiści upadli w departamencie Gers, a przy wyborze ściślejszym przejdą prawdopodobnie trzej republikanie. W departamencie Jura monarchistyczny kandydat, generał Grévy, nie otrzymał, pomimo swej popularności, potrzebnej ilości głosów.

Według oficyalnego wykazu wybrano do senatu 66 republikanów, 16 radykałów i socyalistów i 12 konserwatystów. Zwycięstwo odnieśli więc republikanie. Partya monarchistyczna utraciła 8 mandatów, z których 6 zdobyli republikanie, a 2 radykalni. Pisma radykalne pocieszają się po odniesionej klęsce upadkiem Constansa, który przepadł trzy razy i usunięty został zupełnie od czynnego życia politycznego.

Sprawa turecka.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Konstantynopola, że nie zupełnie prawdziwą jest wiadomość, jakoby rossyjski ambasador Nelidow przedłożył Porcie dwie noty, z których jedna podnosi konieczność reform, a druga odnosi się do długu publicznego. Taki odosobniony krok nie byłby właściwym wobec obrad ambasadorów nad projektami reform i raczej zaszkodziłby, niż pomógł, podjętej akcyi, gdyż wzmocniłby Portę w jej nadziei, iż mocarstwa co do projektów reform nie są ze sobą w zgodzie. P. Nelidow uczynił rzeczywiście Porcie dwa przedstawienia. W jednem ograniczył się do zakomunikowania Porcie, iż podczas swojej audyencyi u sułtana w poważnych słowach podniósł konieczność reform, nie zapuszczając się jednak w szczegóły; w drugiem przestrzegał Portę w jej własnym interesie, aby swoimi kłopotami pieniężnymi nie dała się skusić do naruszenia poręczonych długowi publicznemu dochodów, gdyż w tym wypadku musiałoby być wziętem pod rozwagę zaprowadzenie finansowej kontroli, proponowane przez hr. Corti na kongresie berlińskim. Oba przedstawienia rossyjskiego ambasadora były ustne, przyczem stosownie do zwyczaju wręczone zostały równocześnie piśmienne kopie. — Równocześnie otrzymuje *Pol. Corr.* list z Petersburga, w którym zaprzecza twierdzeniu niektórych dzienników, jakoby p. Nelidow otrzymał był w Petersburgu polecenie uregulowania kwestyi Dardaneli. Taka misya mogłaby mu być dopiero powierzoną w dalszym rozwoju stosunków. Jeśli Porta uczyni zadość żądaniom Europy, natenczas dla żadnego z mocarstw, a także i dla Rossyi nie zajdzie potrzeba poruszania kwestyi Dardanelli. Gdyby jednak nastała konieczność użycia środków przymusowych i gdyby europejskie eskadry musiały się pojawić w Bosforze, natenczas uregulowanie tej kwestyi stałoby się potrzebnem, a Rossya w takim wypadku żądałaby, aby to uregulowanie nastąpiło pod warunkami, któreby gwarantowały bezpieczeństwo jej portów na morzu Czarnem, oraz jej floty tamże, która byłaby zagrożoną przez ciągłą możliwość wjazdu obcych eskadr na te wody. Przedwczesne poruszanie tych kwestyj musiałoby jednak wywołać tylko wzburzenie, a nawet wpłynęłoby niekorzystnie na porozumienie mocarstw co do rozwiązania tureckiego przesilenia.

Organ rządu rossyjskiego *Nord* pisze:

„Niektóre dzienniki niemieckie wyrażają powątpiewanie o powodzeniu usiłowań mocarstw w sprawie wprowadzenia reform w Turcyi. Wątpliwości, te oparte na tem, że układy dyplomatyczne idą wolnym krokiem, wydają się nam niezrozumiałe. Wielkie państwa nie mogą postępować inaczej w danym wypadku. Pośpiech mógłby narazić na szwank pokój europejski, gdy zadaniem tych mocarstw jest właśnie zabezpieczenie pokoju.

„Powolność układów ztąd pochodzi, że ambasadorowie, chociaż mogą całkowicie polegać na dobrych chęciach i lojalności sułtana, napotykają ze wszech stron masę trudności i kłopotów, wywoływanych przez osoby, otaczające sułtana i przez wyższych dygnitarzy tureckich.

„Ambasadorowie muszą walczyć z temi trudnościami, nawet w sprawie reform kreteńskich, Turcy bowiem sprzeciwiają się wszelkiej idei reformy i wszelkiemi siłami przeciwdziałają Europie, która tylko cierpliwością może zwalczyć ów upór i trudności."

KRONIKA

Lwów, 7 stycznia.

— Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 22 lutego. Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo dojrzałości, wszystkie dekreta mianowań, krótki przebieg życia, wykaz przestudyowanych dzieł i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić do dyrekcyi c. k. komisyi egzaminacyjnej (ul. Skarbkowska 39), za pośrednictwem właściwej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 10 lutego. Podania niezaopatrzone w powyżej wymienione dokumenta, będą kandydatom zwrócone.

— Towarzystwo filologiczne odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie 6 w sali V na Wszechnicy. Porządek dzienny: 1. Sprawy bieżące; 2. prof. dr. Danysz: Wychowawcza lektura poetów u Plutarcha w świetle dzisiejszej pedagogii.

— Z Tow. dziennikarzy polskich. Dr. Adam Asnyk, zamianowany członkiem honorowym przez Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie, wystosował do prezydyum tej instytucyi pismo następującej treści:

Kraków, 3 stycznia 1897.

„Wielce Szanowny Panie!

Towarzystwo dziennikarzy polskich, młoda ale potężnie rozwijająca się instytucya, na której czele jako przewodniczący stoisz, zaszczyciło mnie godnością członka honorowego. Nie umiem wyrazić tak, jakbym pragnął, mojej głębokiej wdzięczności za to wysokie odznaczenie, które nie zasługom moim, ale łaskawości Waszej przypisać muszę. Drogocennym był mi nad wszelki wyraz ten objaw pamięci i życzliwości ze strony przedstawicieli prasy, a to tem bardziej, o ile sam przeświadczony być mogę, że nieraz mimo woli i chęci, mogłem się im narazić lub przedstawić się w mniej korzystnem świetle. Wysoka bezstronność a raczej wzniesienie się ponad możliwe, osobiste uprzedzenie, jakie cechuje Wasz krok, daje mi słodkie przekonanie, że w Waszem gronie nie ma miejsca na stronnicze względy i że całe dziennikarstwo polskie łączą silne węzły, w miłości kraju początek biorące, których żadne szamotania sporów politycznych zerwać, ani osłabić nie mogą.

Racz Sz[illegible]owny Prezesie przyjąć moje najserdeczniejsze [illegible]ięki i zechciej je wyrazić całemu wydziałowi i wszystkim członkom Towarzystwa.

Z głębokiem poważaniem
Adam Asnyk.

— Bal prasy tworzyć będzie, podobnie jak to miało miejsce w roku minionym, koronę lwowskiego karnawału. Wszystkie sekcye komitetu balowego pracują już niezmordowanie. W zakresie karnetów wprowadzono wielce pociągającą nowość. Oto miasto jednego modelu, zamówiono ich kilka z najcelniejszych fabryk paryskich, wiedeńskich, oraz z pracowni artystycznej pani Lucyny Kotarbińskiej z Krakowa. Na wodzireja uprosił komitet hr. Fryderyka Skarbka, który według własnego uznania dobierze sobie dzielnych pomocników.

O ile nam wiadomo, szykuje się w tutejszych salonach na bal prasy lancier, w szesnaście par, odtańczony w kostiumach francuskich z XVIII wieku. Odpowiednie próby już się odbywają. Nowość ta będzie jedną z miłych atrakcyj, jakich nie zabraknie na balu prasy.

— W Czytelni dla kobiet odbędzie się w sobotę 9 b. m. o godzinie 6 pogadanka pedagogiczna na temat: „O gimnazyalnem wykształceniu kobiet". Referat objął prof. dr. Mańkowski, redaktor *Muzeum.*

— Kursa praktycznego gospodarstwa rolnego i leśnictwa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, trzykrotnie już odbyte, okazały zawsze jak najlepszy rezultat. Na drugą połowę lutego r. b. zapowiedziano ponownie wykłady praktyczne z demonstracyami o najnowszych zdobyczach w dziedzinie gospodarstwa rolnego i leśnego. Wykłady te odbywać się będą w tym roku już w nowym budynku Akademii na t. zw. „Szańcu tureckim".

— Ślub panny Jadwigi Szemelowskiej z hr. Kazimierzem Russockim, porucznikiem 13 pułku ułanów, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we Lwowie w sobotę 9 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Ślub dr. Jerzego Madeyskiego z panną Maryą Homolacsówną, odbędzie się w Krakowie w sobotę, dnia 9 b. m. o godzinie pół do 6 wieczorem nie w kościele św. Piotra, jak było pierwotnie zapowiedzianem, ale w kaplicy pałacu książęco-biskupiego. Nowożeńcom udzieli błogosławieństwa książę-biskup krakowski.

W niedzielę, dnia 10 b. m. odbędzie się w Krakowie ślub dr. Leona Sternbacha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego z panną Leonią Epsteinówną, córką pp. Ferdynandów Epsteinów.

— Złożono w administracyi naszego pisma dla rodziny M. z siedmiorgiem dzieci, z Brzeżan p. Lewand 2 zł., ze Lwowa p. W. H. 1 zł.

† Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Róża z Ebenbergów 1 voto Podgórska, 2 voto Kochanowska, w 61 roku życia.

W Stanisławowie, ks. Jakób Kerschka, infułat, proboszcz katedry obrz. łac., przeżywszy lat 70. Ciało zmarłego przewiezione zostanie do Podhajec, gdzie nieboszczyk przez długie lata był proboszczem. Zmarły był prezesem bursy im. Kraszewskiego i członkiem wielu dobroczynnych towarzystw.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba ** (10—0)
6/1	2 połud.	774·02	—5·8	SE	1	10
6/1	9 wiecz.	773·18	—7·5	SE	1	3
7/1	7 rano	772·23	—11·6	S	3	4

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 6 stycznia do 7 rano dnia 7 stycznia b. r. była —5·0°C., najniższa —12·6°C.

Pogoda.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— O stanie zdrowia króla bawarskiego Ottona, nadchodzą w ostatnich czasach pocieszające wieści, — zdawałoby się, że zaczyna się ono polepszać. W ciągu ubiegłego roku chwile przytomności były znaczniejsze i dłuższe, — nieszczęśliwy monarcha rozmawiał z kapelanem i ochmistrzem dworu hr. Redwitzem. Król przestał palić papierosy prawie zupełnie, a był palaczem namiętnym, natomiast objawia wielkie upodobanie do słodyczy i łakoci. Wybuchy szału, podczas których drze na sobie odzież, są coraz rzadsze, a halucynacye, kiedy wydaje mu się, że jest łocianem, ustały zupełnie.

— Odery. Wydawca wiedeńskiej *Correspondence de l'Est*, p. Michał Newliński, otrzymał turecki order „Osmanie" II klasy, krzyż komandorski rumuńskiego orderu „Korony rumuńskiej", tudzież tureckie medale „Imtiaz" złoty i srebrny; pani Marya Newlińska turecki order „Chefakat" II klasy.

— Na kolei moskiewsko-mikołajewskiej, pomiędzy stacyami Okułówka i Ugłówka, przy rozczepianiu pociągu, 10 odczepionych wagonów zaczęło biedz po pochyłej drodze i spotkało się z innym pociągiem towarowym, idącym do Ugłówki. Ośm wagonów rozbitych. Ranieni pomocnik maszynisty i konduktor.

— Niezwykłe zajście. Z Warszawy donoszą: W sobotę, około godziny 10 wieczorem, na figurze Chrystusa przed wejściem do kościoła św. Krzyża, ujrzano uczepionego jakiegoś człowieka, który wykonywał gorączkowe ruchy rękami i nogami. Na ulicy zgromadził się tłum, w którym zaczęło objawiać się oburzenie na świętokradzkie zachowanie się zuchwalca. Feldwebel policyjny, Adam Ostaszewski, wbiegł natychmiast na schody i usiłował ściągnąć maniaka, który jednakże bronił się, kopiąc go nogami. Dopiero po przyniesieniu drabiny przez stróża, udało się ściągnąć zuchwalca, który wśród szamotania się uszkodził rękę figury Zbawiciela. Odprowadzony do cyrkułu, zeznał, że nazywa się Rudolf Rogulski, że mieszka przy ul. Ząbkowskiej na Pradze, oraz wyjaśnił motywa, które skłoniły go do świętokradzkiego czynu. Sądził on, że przywróci mu to nadwątlone zdrowie. Odwieziono go do szpitala św. Jana Bożego, ponieważ lekarze wyrazili opinię, że Rogulski dotknięty jest pomięszaniem zmysłów.

— Zuchwalą kradzież spełniono w magazynie jubilerskim Zelka Reizgleda w Warszawie przy ul. Rymarskiej. Złodzieje kluczem podrobionym otworzyli fabrykę kopert Pinkwassera na I piętrze, następnie po wyłamaniu drzwi przeszli do sąsiedniego składu papieru Kruka i ztąd dopiero przez otwór, wyłamany w podłodze, spuścili się do magazynu jubilerskiego. Z magazynu tego skradli przedmioty złote i srebrne wartości 17.100 rubli i 300 rubli w gotówce, z fabryki Pinkwassera 186 rubli w gotówce, ze składu Izraela Kruka marki stemplowe za 30 rubli.

— Dżuma w Indyach wschodnich (w Polsce dawniej znana pod nazwą morowego powietrza), wzmaga się coraz bardziej. W przedostatnim tygodniu grudnia z r. umarło na nią w Bombaju 250 osób, a śmiertelność w tem mieście wynosząca zwykle 28 proc., doszła do więcej niż 50 proc. O wiele gorszą jest okoliczność, że epidemia szerzy się po kraju i w ostatnich dniach dotarła do miasta Karatchi, stanowiącego ważny punkt komunikacyjny do Afganistanu, a kolejami żelaznemi do Lahory, Agry i Kalkutty, przez port zaś do reszty Azyi i do Europy. W pierwszym rzędzie zagrożonemi są naprzód Persya a potem Turcya azyatycka; państwa te przeto ustanowiły już na swych granicach lądowych i w portach stosowne kwarantanny. Postępom nauki lekarskiej i zabiegom państw uda się może zażegnać wielkie niebezpieczeństwo dla Europy, w której od r. 1841 nie spostrzeżono ani jednego przypadku zarazy morowej. (Obacz *Telegramy*).

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Jaś i Małgosia", znakomita opera Humperdincka — z powodu wyjazdu panny Kozłowskiej, a rozpoczęcia występów innych spiewaków w odmiennych operach — daną będzie jeszcze tylko trzy razy na naszej scenie, — a mianowicie dziś we czwartek, w sobotę i po raz ostatni w niedzielę. Kto więc dotąd nie widział tej prześlicznej opery, niechże korzysta z tych trzech ostatnich przedstawień.

Sezon operowy rozpocznie się we wtorek, dnia 12 b. m. „Halką" Moniuszki. Rolę tytułową odspiewa pani Konarska, którą w Warszawie uznali wszyscy za najlepszą Halkę, jaka się pojawiła na scenie od sławnej pani Rivoli, to jest od tej, która tę rolę stworzyła; Jontkiem będzie p. Myszuga, a w innych rolach wystąpi panna Bohussówna i pp. Jeromin i Górski. Po „Halce" daną będzie „Marta" z panną Koralewiczówną i „Traviata" z panią Camilową, a potem ujrzy publiczność „Powrót taty" Jareckiego; z końcem zaś stycznia nastąpi *the great event* sezonu operowego „Goplana" Żeleńskiego w pierwszorzędnej obsadzie.

Sukces polskiej spiewaczki. Panna Bulikowska, mezzo-sopranistka ze szkoły Paschalis-Souvestre, wystąpiła dnia 25 grudnia po raz pierwszy na scenie w Bolonii w Teatro Brunetti, jako Laura w „Giocondzie". Młoda, piękna i obdarzona wspaniałym głosem spiewaczka, odniosła sukces ogromny, o którym wszystkie dzienniki miejscowe piszą jednomyślnie, że był zupełny i niezwykły. Głos odznacza się, według zdania krytyki, dźwiękiem i rozległością, jest świeży, miękki, wydatny. Panna Elena Palmy — taki jest pseudonim artystki w której jednak dzienniki konstatują *una figlia della Polonia* — dzierży tedy jako debiutantka świetną palmę zwycięstwa.

Wieczór kameralny. Dnia 15 b. m. odbędzie się drugi z rzędu w tym sezonie wieczór kameralny galic. Towarzystwa muzycznego. Wykonane na nim będzie „Trio" Henryka Melcera i kwartet smyczkowy Dworzaka. Kwartet wystąpi w zwyczajnym składzie wykonawców (pp. Wolfsthal i Sladek, Pulikowski i Poliński). Do fortepianu zasiądzie sam autor „Tria" p. Henryk Melcer — co w wysokim stopniu podnosi zajęcie publiczności. Intermezzo wokalne spoczywa w ręku uzdolnionego i sympatycznego amatora p. dr. Szulisławskiego, który odspiewa pieśni Schumana.

Bracia Reszkowie. Z Nowego Jorku telegrafują, że Jan i Edward Reszkowie, święcili wspaniały tryumf w operze Wagnera „Sigfried"; była to owacya jakiej jeszcze nie pamiętają.

„Cud-dziewica". Powodzenie „Cud-dziewicy" na scenie krakowskiej, wzrasta z dniem każdym. Wczorajsze siódme przedstawienie zapełniło szczelnie salę teatralną. Zdania, co do wartości ostatnich dwóch baśni dramatycznych Sarneckiego, są podzielone, większość jednak publiczności i krytyka, przyznaje wyższość „Cud-dziewicy" nad „Szklaną górą", która chociaż zewnętrznie niece efektowniejsza, jest jednak mniej literacką w treści i formie. Pomimo, że literackie przymioty rzadko kiedy cieszą się sukcesem na scenie, „Cud-dziewica" umiała zdobyć szczerą sympatyę publiczności i stała się znowu dla teatru krakowskiego sztuką kasową w całem szerokiem znaczeniu tego wyrazu. Dodać należy, że dyrekcya nie szczędziła kosztów na piękne wystawienie baśni, a niektóre role są bardzo dobrze grane.

Robert Poselt, młody artysta skrzypek polski, bawiący obecnie w Paryżu, wystąpił tamże z koncertem w sali Pleyela dnia 18 grudnia. Dzienniki zaznaczają, że miał wielkie powodzenie *(un très vif succès)*, zwłaszcza w wykonaniu koncertu kompozycyi zmarłego niedawno Garcina, profesora konserwatoryum paryskiego, fugi Bacha (po której grał nad program Air Bacha) i mazurka Kątskiego, którego powtarzał na ogólne żądanie. Zaprodukowano też żadną suitę na skrzypce i fortepian utworu Młynarskiego. W końcu nadmienia *Le monde musical*, że zachęcony tym sukcesem, da się p. Robert Poselt słyszeć po raz drugi w sali Pleyela.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz dziesiąty „Jaś i Małgosia", opera w 3 aktach Engelberta Humperdincka.

W piątek po raz drugi „Popychadło", komedya w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 (dla młodzieży szkolnej) „Zabobon" czyli Krakowiacy i Górale", sielanka narodowa ze spiewami i tańcami w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Kurpińskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz dziesiąty „Jaś i Małgosia".

W Przemyślu „Popychadło".

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Robert i Bertrand czyli „Dwaj złodzieje", krotochwila w 5 aktach Wł. Anczyca.

Wieczorem o pół do 8 po raz dwunasty „Jaś i Małgosia", opera w 3 aktach Engelberta Humperdincka.

W Przemyślu „Zbójcy".

W Poniedziałek koncert pani Jadwigi Mierzwińskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowo-przemysłowej. Dnia 30 grudnia 1896 odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dr. Z. Marchwickiego zwyczajne pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. — Po załatwieniu spraw bieżących, przyjęto przedstawiony przez rewidenta kasy Izby r. p. Schayera preliminarz wydatków Izby na r. 1897 w łącznej kwocie 20.531 zł. 28 ct. Na pokrycie tej sumy służyć ma dodatek w dotychczasowej wysokości jednego i pół ($1\frac{1}{2}$) centa do każdego zł. podatku zarobkowego i dochodowego w ordynaryum i ekstraordynaryum opłacanego przez uprawnionych do wyborów do Izby. — Delegatem do kraj. Rady kolejowej wybrano wiceprezydenta Izby p. Jakóba Piepesa. — Ustanowione z funduszów Izby dwa stypendya dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, nadano dotychczasowym stypendystom Michałowi Serafinowi z IV i Michałowi Kustanowiczowi z V kursu murarstwa. Następnie oświadczyła się Izba za udzieleniem koncesyi dla projektowanego przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu: „Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego" a to zarówno ze względów realnych, które istnienie takiego Towarzystwa czynią pożądanem, jak i z uwagi na to, że siedziba Towarzystwa ma być stolica kraju. — Z kolei członek Izby dr. Henryk Kolischer zdawał sprawę z odbytej 16 grudnia ankiety ministeryalnej w Wiedniu w sprawie taryf kolejowych dla zboża rossyjskiego. Referent, który brał udział w ankiecie jako delegat lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej przedstawił przebieg jej obrad i określił stanowisko, jakie sam zajął wspólnie z delegatem Towarzystwa gospodarskiego. Wywołała ankietę Izba brodzka, domagając się od Rządu zniżenia taryf na kolejach galicyjskich dla zboża rossyjskiego i motywując to żądanie z jednej strony fiskalnym interesem Rządu, z drugiej interesem handlu brodzkiego a raczej pewnej grupy lwowskich handlarzy. Zniżenie taryf atoli w rzeczywistości zbożu galicyjskiemu zagraża ruiną i stoi w rażącej sprzeczności z polityką gospodarczą kraju, w którem rolnictwo z największemi walczyć musi trudnościami, przemysł rękodzielniczy zaledwie słabo rozwijać się może, a produkcya fabryczna, ze względu na brak rodzimego węgla i zbyt wielkie oddalenie od morza, żadnej nie ma przyszłości. — Mowca z naciskiem podniósł, że byłoby zbytkiem, którego sobie Galicya pozwolić nie może, stawianie interesów handlu przeciw przemysłowi, rolnictwa przeciw ogólnym prądom ekonomii politycznej kraju, a zastrzegając się z drugiej strony przeciw zarzutowi popierania tendencyi jednostronnie agrarnych, oparł się energicznie dążeniom koteryjnym i powołując się na tradycye Izby lwowskiej, której program miał zawsze dobro całego ogółu na celu, wykazał na cyfrowych i rzeczowych danych olbrzymie straty, jakieby ze zniżenia wspomnianych taryf dla Galicyi wyniknąć musiały. Wywody obu delegatów lwowskich, Izby handlowej, Towarzystwa gospodarskiego, zdołały ostatecznie do pewnego stopnia przekonać referentów Rządu i jest nadzieja udaremniania pomysłów dla kraju szkodliwych. Przy tej sposobności podniesli też obaj delegaci lwowscy niemniej ważną sprawę zapewnienia galicyjskiemu zbożu i ekskontyngensowi spirytusowi zbytu na targach światowych.

Sprawozdanie powyższe przyjęto hucznymi oklaskami a na wniosek p. Jonasza, wyrażono dr. Kolischerowi uznanie za godne reprezentowanie handlu galicyjskiego. — Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie ostatnie w upływającej kadencyi Izby.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig $12\cdot17\frac{1}{2}$ do $12\cdot22\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 11·55 do 11·65, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, na luty loco Aussik

12·27½ do 12·32½, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·10 do 15·30. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go stycznia, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·90 do 6·20, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 9·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·24 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka —·— do —·—, biała 30·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek, d. 4 b. m. w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań i przyjął między innymi: węgierskiego ministra rolnictwa dr. Daranyi i generał-majora Władysława Szczucińskiego.

Najj. Pan udał się wczoraj popołudniu na łowy dworskie w rewirze myśliwskim w Mürzsteg. W łowach tych biorą udział także Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Książę Leopold Bawarski.

We wtorek wieczorem odbył się u Najj. Pana obiad dworski, w którym wzięli udział między innymi: książę Alfred Windisch-Graetz, ambasador włoski hr. Nigra, poseł księstwa Monaco, liczni członkowie Izby panów i dostojnicy a także sekretarz ministeryalny hr. Stefan Romer.

Najd. Arcyksiążę Rainer złożył w niedzielę po południu P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i jego małżonce dłuższą wizytę.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya powróciła w poniedziałek z Wiednia do Wels.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, przyjął w poniedziałek na pożegnalnej audyencyi odjeżdżającego do Petersburga b. bułgarskiego agenta dyplomatycznego przy Najw. Dworze. Dr. Stanciow przedstawił zarazem swego następcę dr. Sirmadjewa.

P. Minister skarbu dr. Biliński powrócił w poniedziałek popołudniu z Budapesztu do Wiednia. W stolicy Węgier konferował P. Minister z węgierskim ministrem skarbu dr. Lukacsem głównie w sprawie przedłożeń, tyczących się nowych podatków konsumcyjnych.

W poniedziałek popołudniu rozpoczęły się w Ministerstwie skarbu w Wiedniu dalsze konferencye nad nowym statutem Banku austro-węgierskiego. Konferencye potrwają czas dłuższy a biorą w nich udział fachowi referenci austryackiego i węgierskiego Ministerstwa skarbu oraz reprezentanci austro-węgierskiego Banku.

Do Wiednia przybył król Milan, który udaje się teraz do Belgradu. Królowa Natalia miała w dniu dzisiejszym przejeżdżać także przez Wiedeń z Briarritz do Belgradu; projekt ten uległ jednak zmianie i królowa dopiero później pojedzie do Belgradu.

Koło polskie w Wiedniu odbyło wczoraj posiedzenie. Przewodniczący p. Jaworski odczytał petycyę krakowskiego Towarzystwa rolniczego o pomnożenie liczby polskich członków Rady kolejowej, oznajmiając zarazem, że Pan Minister kolei żelaznych generał-porucznik Guttenberg przyrzekł zadość uczynić temu życzeniu. Dep. Roszkowski domagał się przebudowania gmachu Uniwersytetu lwowskiego. Następnie przeprowadzono dyskusyę nad etatem Ministerstwa skarbu. Dep. Potoczek domagał się zniesienia myt krajowych i państwowych a zastąpienia ich przez dodatek do podatków. Dep. Piniński zwrócił uwagę, że w sprawie tej musi naprzód Sejm się oświadczyć i podniósł, że raczej należy postarać się o zniżenie opłat za przenoszenie własności włościańskiej. Podnoszono rozmaite inne jeszcze sprawy, poczem na mowców w pełnej Izbie wyznaczono jako rzeczników Koła dep. Pinińskiego i Eugeniusza Abrahamowicza a dep. Potoczkowi pozwolono przemówić we własnem imieniu. Dep. Rutowski przedłożył Kołu petycyę Towarzystwa dziennikarzy polskich o zniesienie stempla od dzienników i wolność kolportaży. Koło upoważniło Rutowskiego, aby wniósł tę petycyę.

W kołach parlamentarnych i w prasie całej Austryi, ożywioną dyskusyę wywołał niespodziewany rezultat głosowania na wtorkowem posiedzeniu Izby posłów w tak zwanej sprawie cylejskiej. Jak wiadomo, w imiennem głosowaniu odrzucono 109 głosami przeciw 98 kredyt na gimnazyum słoweńskie w Cylei. W sprawie tej telegrafują z Wiednia do *Czasu:* W kołach rządowych nie przypisują temu głosowaniu żadnego znaczenia politycznego. Wskutek nieobecności 26 Polaków 11 Młodoczechów, większej części przedstawicieli wielkiej własności czeskiej, a nawet dwóch Słoweńców, wynik cyfrowy głosowania w sprawie cylejskiej wypadł inaczej, niż w roku zeszłym. Natomiast nie zmieniło się stanowisko stronnictw, jako takich. Wobec tego w sprawie tej politycznie nie zaszła żadna zmiana. Także praktycznie głosowanie o tyle jest bez znaczenia, że nie może bezpośrednio wpłynąć na los gimnazyum, które do końca roku szkolnego oczywiście istnieć musi. Głosowanie zaś dzisiejsze nie przesądza w niczem o istnieniu gimnazyum w latach późniejszych. To istnienie dalsze zależy bowiem od uchwał budżetowych w latach następnych. Fakt jednak, że epizod dzisiejszy nie jest zwycięstwem Niemców, ani porażką Rządu, nie zmienia sądu o postępowaniu posłów zaniedbujących swe obowiązki.

Frendenblatt pisząc o tym rezultacie głosowania podnosi: „Chociaż radość, z jaką lewica powitała rezultat głosowania, była tak wielką, ma go ona jednak zawdzięczyć tylko przypadkowej większości a z tego powodu nie można wyciągać z wypadku tego wniosków o jakiejkolwiek zmianie stosunków. Co się tyczy Rządu, stoi on w tej kwestyi po za obrębem walki a epizod ten o tyle mniej się go tyczy, że Rząd wstawił tylko do budżetu pozycyę, którą przejął po swych poprzednikach i która w budżecie już się zagnieździła. W żadnym razie nie myślimy jednak zaprzeczać faktycznego zwycięstwa, które niemieckie stronnictwa odniosły w tej sprawie. Dowiodły one, że w pomyślnych warunkach mogą osiągnąć nawet większość w Izbie, ale o trwałej popoprawie parlamentarnego stanowiska lewicy dopóty nie będzie można mówić, dopóki nie powiedzie się jej pozyskać dla siebie trwale jednego ze stronnictw Izby, które i dzisiaj przeciw niej występowały. Czy nieprzywidziana gra przypadku będzie miała jakie następstwa? Słoweńskie gimnazyum niższe, które doszło do takiej parlamentarnej sławy, w każdym razie nie będzie mogło być porwane przez fale parlamentarnej gry wypadków przed końcem bieżącego roku szkolnego. Wystarczy wskazać w tej mierze na oświadczenia Pana Ministra oświaty br. Gautscha na posiedzeniu komisyi budżetowej z dnia 7 listopada. Rzekł on wówczas: „W sprawie wniosku dr. Fuxa o skreślenie pozycyi dla gimnazyum w Cylei, nie wytaczając całej sprawy, zaznaczę tylko, że już tylko ze względów administracyi szkolnej nie wypada 103 uczniów, którzy uczęszczają do obu klas tego gimnazyum, nagle pozbawić nauki". Co potem nastąpi, mówić o tem byłoby dziś przedwcześnie i niepożytecznie. Już dzisiaj jednak można powiedzieć, że jakiekolwiek wypadek ten miałby później mieć następstwa, odpowiedzialność za nie spadnie na tych tylko, którzy wywołali także obecny rezultat głosowania".

Wegierscy ministrowie br. Banffy i dr. Daranyi, przybyli w poniedziałek do Wiednia, aby Członkom Najw. Domu złożyć noworoczne życzenia w imieniu rządu węgierskiego. Po południu w poniedziałek miał P. Prezydent Ministrów hr. Badeni dłuższą konferencyę z bar. Banffym.

Węgierski minister *a latere* bar. Josika udał się dla poprawy zdrowia na czterotygodniowy urlop, który spędzi w dobrach swych w Siedmiogrodzie.

Z powodu pojawiających się w prasie wiedeńskiej pogłosek o rychłem ustąpieniu z gabinetu węgierskiego ministra handlu Daniela i ministra sprawiedliwości Erdely'ego oświadcza *Pester Lloyd* kategorycznie, że wszelkie tego rodzaju doniesienia są bezpodstawne.

Dnia 30 b. m. zbierze się w Budapeszcie kongres, mający obradować nad polepszeniem doli robotników wiejskich.

Berliński *Reichsanzeiger* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby cesarz Wilhelm miał zamiar z małżonką swą odbyć na wiosnę dłuższą wycieczkę morską.

Kampania przeciw pojedynkom w Niemczech nie pozostała bez wszelkich skutków. Podczas obrad nad interpelacyą Munckla w parlamencie niemieckim, oświadczył kanclerz rzeszy ks. Hohenlohe, że pruski wojskowy urząd administracyjny przygotowuje przepisy, które nie zapobiegną wprawdzie zupełnie pojedynkom w armii, ale je ograniczą. Przepisy te wypracowano w stosunkowo krótkim czasie i już je ogłoszono. W reskrypcie cesarskim, dołączonym do nowych przepisów, powiedziano: „Żądam, aby pojedynkom między moimi oficerami zapobiegano więcej, niż to dotąd się działo". Dalej zaś czytamy: „Jeżeli oficer w pierwszym gniewie lub oburzeniu, nie zastanawiając się nad swym krokiem obraził innego, to postępowanie jego będzie również rycerskiem, jeśli on uzna swój błąd i poda rękę do zgody". W końcu reskrypt postanawia, iż ogłoszone przepisy jego obowiązują także w tych razach, gdy chodzi o spór między oficerem a osobą cywilną.

Izba deputowanych podejmuje jutro, w piątek prace przerwane skutkiem feryj świątecznych. Minister skarbu Miquel wniesie preliminarz państwowy wraz z memoryałem o polepszeniu płac urzędników.

Nowy wypadek rozwiązania zebrania polskiego, dla tego tylko, że rozprawiano po polsku, zaszedł w tych dniach w Wielkim Komorsku w Prusach Zachodnich.

W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Z powodu pogłosek dziennikarskich o utworzeniu gubernii chełmskiej, uważamy za konieczne donieść, iż projekt taki rzeczywiście istnieje i że obecnie kończy się właśnie badanie i wypracowanie różnych szczegółów, łączących się z tą reformą administracyjną. W swoim czasie zakomunikujemy uzupełniającą w tej mierze wiadomość".

Urzedownie zawiadomiono mieszkańców Warszawy, że minister spraw wewnętrznych zatwierdził opinię głównej komisyi spisowej w Petersburgu, dozwalającą w Warszawie zapełniać blankiety spisu ludności, odpowiedziami w języku polskim.

Peterb. Wied. zamieściły z rozkazu władzy cenzuralnej zaprzeczenie wiadomości, zawartej w korespondencyi z Warszawy, o zabronieniu przez warszawski komitet cenzury przedruków z *Kraju* o rossyjsko-polskiem zbliżeniu.

Car Mikołaj przesłał hr. Szuwałowowi w bardzo pochlebnych i gorących wyrazach zredagowane pismo odręczne, w którem wyraża nadzieję, że hrabia odzyska siłę i zdrowie, aby się mógł znowu poświęcić sprawom państwowym. Przy podpisie dodał csar własnoręcznie słowa: „z głęboką wdzięcznością".

Car zamianował pułkownika dragonów księcia Ludwika Napoleona, szefem 45 pułku dragonów w Siewiersku.

Minister wojny generał Wannowskij po długiej chorobie odzyskał już zupełnie zdrowie i objął urzędowanie. Komitet kolonizacyi żydów, istniejący w Paryżu, złożył ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu podanie, w którem prosi, aby rząd rossyjski zezwolił na zakładanie w Rossyi żydowskich kolonij wiejskich. W podaniu poruszono także kwestyę prawa nabywania przez żydów ziemi.

Od kilku dni obiegają w prasie pogłoski, że stan zdrowia Papieża Leona XIII. ma być niepomyślny; Ojciec św. rzekomo może przyjmować już tylko płynne pokarmy. Wbrew tym pogłoskom *Agencya Stefaniego* doniosła pod d. 5 b. m., że zdrowie Ojca św., o ile na to wiek Jego tylko pozwala, jest trwale zupełnie dobre i że Ojciec św. zajmuje się jak zwykle swemi czynnościami. Wczoraj miał Ojciec św. odprawić mszę św., a następnie przewodniczyć posiedzeniu Kongregacyi obrządków. Lekarz przyboczny Jego Świątobliwości, dr. Lapponi, potwierdził w pewnym interwiewie prawdziwość tych doniesień *Agencyi Stefaniego.*

W ostatnich dniach odbyły się znów liczne aresztowania w Konstantynopolu. Ambasadorowie zażądali szybkiego i zupełnego wykonania udzielonej przez sułtana amnestyi dla Armeńczyków, którą dotychczas zastosowano tylko w kilku drobnych wypadkach.

Sprawa obsadzenia posady ambasadora republiki francuskiej w Londynie jeszcze nie jest załatwioną, napotyka ona na trudności rozliczne natury osobistej.

Gaulois donosi, że stanowisko ambasadora w Londynie ofiarowano Casimir-Perier'owi, który jednak nie skłania się do przyjęcia tego stanowiska.

Z innego źródła donoszą, że lord Salisbury odmówił przyjęcia proponowanej przez rząd francuski kandydatury dotychczasowego posła francuskiego w Madrycie, Reverseaux, na następcę Courcela w Londynie. Toczą się z tego powodu żywe rokowania między Londynem a Paryżem.

Z Kuby donoszą oficyalnie: Kolumna Laltard pobiła pod Potvero Sacramento powstańców, którzy stracili 33 w zabitych, a 4 mają rannych. Po stronie Hiszpanów raniono oficera i 14 żołnierzy.

Dzienniki madryckie: *Imparcial, Heraldo* i *Correspondencia*, ogłosiły w poniedziałek równocześnie ten sam artykuł, w którym zawiadamiają czytelników o odwołaniu korespondentów swych z Kuby, bo uniemożliwiono im przesyłanie bezstronnych sprawozdań. Korespondenci otrzymali w drodze telegraficznej polecenie, aby pierwszym parowcem, jaki odpłynie z Kuby, powrócili do Hiszpanii.

Z Nowego Jorku donoszą do *Köln. Ztg.*, że obecny rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki z trudnością jedynie poskramia dążności, rozszerzone już po wszystkich stanach a dążące do ustanowienia oddziałów ochotniczych do walki przeciw Hiszpanom na Kubie. Jeżeli do gabinetu Mac-Kinley'a wejdzie Scherman, to przesilenie w sprawie kubańskiej z pewnością będzie przyspieszone.

Wdowa po przywódcy powstańców kubańskich Mirabelu oświadcza stanowczo, że Antonio Maceo żyje i leży ciężko ranny w obozie powstańczym, gdzie jest troskliwie pielęgnowanym.

Według urzędowej depeszy z Manili rozstrzelano tam w poniedziałek 13 indywiduów za udział w spisku. Dalej donoszą w drodze urzędowej z Manili, iż w sobotniej walce nad rzeką Rasig padło po stronie Hiszpanów 10 żołnierzy, a 20 jest rannych. Powstańcy stracili 32 w zabitych, wielu jest rannych.

Donoszą także o zeznaniach, które poczynili aresztowani sprzysiężeni. Zeznania te wywołały w Hiszpanii silne wzburzenie; według nich wysyła Japonia eskadrę na Filipiny, aby powstańców uznać za stronę wojującą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 stycznia. *(Tel. pryw.)* Komisya budżetowa Izby panów ukończyła już obrady nad ustawami w sprawie regulacyi płac urzędników państwowych, profesorów Uniwersytetu, nauczycieli szkół średnich oraz płac sług państwowych. Stawia ona wniosek przyjęcia ustaw według uchwały Izby deputowanych z tą tylko zmianą, że także regulacya płac sług państwowych ma wejść w życie dopiero z dniem ogłoszenia ustawy, a nie już od 1 lipca 1897, jak to uchwaliła Izba deputowanych.

Izba posłów prowadziła dzisiaj dalej rozprawę nad budżetem Ministerstwa oświaty, a mianowicie nad tytułem: Szkoły ludowe. Pierwszym mowcą był Sokol.

Wiedeń, 7 stycznia. Prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy i minister rolnictwa Daranyi byli onegdaj wieczorem na obiedzie u P. Prezesa gabinetu hr. Badeniego a o godzinie 11 w nocy wyjechali z powrotem do Budapesztu.

Wiedeń, 7 stycznia. Szef sekcyi Papay zmarł wczoraj wieczorem.

Gmunden, 7 stycznia. Stan zdrowia hr. Belcrediego tak się polepszył, że pacyent mógł wczoraj wstać z łóżka.

Kotar, 7 stycznia. W grecko-katolickiej cerkwi katedralnej wybuchł wczoraj pożar i zniszczył całą świątynię. Zgorzały także zupełnie przylegające do świątyni koszary artyleryjskie. Szkodę zrządzoną pożarem cerkwi obliczają na 100.000 zł. Z ludzi nikt nie zginął i nie doznał szwanku.

Brest, 7 stycznia. Parowiec belgijski, który płynął z Antwerpii do Bayonny rozbił się o skałę. Z załogi składającej się z 18 osób, trzy tylko uratowały się.

Bombaj, 7 stycznia. W poniedziałek zapadło tutaj na dżumę 91 osób, a 54 zmarło. Kierownik szpitala, starszy lekarz dr. Maurer, który przybył dla badania zarazy padł jej ofiarą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go stycznia 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 89·30, Węgierskie akcye kredytowe 416·50, Akcye anglo-austryacki8 158·50, Akcye banku Union 301·—, Akcye kolei południowej 90·75, Losy tureukie 51·90, Akcye kolei państwowej 368·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe —·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Ebental 278·—, Akcye banku dla krajów koronnych 252·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30. Akcye banku związkowego 261·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·75, Kredytowe ziemski 465·—, Kredyty 377·50, Rimamurania 243·—. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów († od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (* od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	† 8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	† 5·28	† 8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·4[illegible]	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{6}$ do $^{6}/_{9}$ wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. J. Obertyński z Odnowa, St. Dolański z Baranowa, Dr. J. Horodyski z Wygnanki, O Horodyński z Romanówki, M. Zakrzewski z Cz łhan, J Łałomirski z Markowiec, J. Leszczyński z Borek, A. Garapich z Zagórza, T. Sroczyński z Jasła, K. Rumszewicz i Wł. hr. Tyszkiewicz z Brodów, F. br. Loewenstein z Wygody, H. br. Tinti z Złoczowa. E. Scott i F. Pauls z Ropienki, J. Grünfeld i A. Fried z Pesztu.

HOTEL METROPOLE.

PP. hr. Starzeński z Mogielnicy, br. Malsburg z Dublan, Ch. Heye z Bremy, M. Przyk ze Stryja, A. Kraus z Białej, D. ks Ciemnierski z Stanisławowa, J. Wolgner z Komarówki, A. Prock z Lincu, S. Wisłocki z Borboliniec, E. Blumberg z Hamburga.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. stycznia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	25	220	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	220	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	70	98	40
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	97	—	97	70
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	50
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	50	9	95
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1 25	—
„ „ papierowy	1	27	1 28	—
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 stycznia 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.85	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.—	1·6.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.50	156.50
„ „ 1864 po 100 zł.	187.75	188.75
„ „ 1864 po 50 zł.	187.75	188.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	157.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.90	123.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.—	101.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.90	120.90
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.50	260.50
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.25	219.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100 20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	—.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.35
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	120.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.60	99.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.75	90.80
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.70	152.70
„ „ „ za 50 zł.	152.—	153.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.40	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.15	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	97.90
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	43.10	43.10
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.25	36.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	50.75	51.25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.10	102.10
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	115.50	116.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	95.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.10	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.90	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	111.50
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	116.80	117.10
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.70
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.50
Clary 40 zł. mk.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	139.50	142.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.—	28.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.50	22.50
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	—.—	—.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10 50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	23.—	24.—
Salma 40 zł. mk.	70.75	71.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	—.—	—.—
St. Genois 40 zł. mk.	72.—	72.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	157.50	158.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1202.—	1208.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	376.15	376.65
Węg banku kredyt. 200 zł.	413.—	414.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	785.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	395.—	396.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	250.—	250.50
„ Austro-węg. 600 zł.	953.—	957.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.50	301.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.50
Živnostenska banka 100	134.—	135.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	209.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3460.—	3465.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.75	292.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	364.50	365.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	205.50	209.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	495.—	497.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	263.—	264.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	87.05	87.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	667.—	668.—
Schodnicy 500 kor.	680.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.—	162.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.77	58.87
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.15
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,52	9.53
20-markówka	11.73	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir	45.40	45.50
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18841 [105 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości że dla zaspokojenia należącej się Rubinowi Leibie Folkenfog od Jakóba Eliasza Horowitz sumy 25 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wyk. hip. 107 ks. gr. gm. Nagórzanka objętej Jakóba Eliasza Horowitza własnej.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 28 stycznia 1897, drugi na dzień 1 marca 1897 zawsze w Sądzie o godz. 10 rano.
Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej,
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 235 zł.
Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 23 zł. 50 ct.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Altera w Buczaczu.
Buczacz, 14 listopada 1886.

L. 7368 [110 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pomeranza i Abrahama Guta w kwocie 240 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 29 stycznia 1897 i dnia 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej whl. 254 księgi gr. gm. kat. Przyłęk, Piotra Judy własnej.
Cena wywołania 1185 zł. w. a.
Wadyum 118 zł.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, 12 grudnia 1896.

L. 10553 [138 1—3]
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 42 zł. 61 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Michała Kozaka należącej realności wyk. hip. l. 139 ks. gr. gm. Lipowce objętej w dniu 1 lutego 1897 i 3 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 282 zł.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.
Przemyślany, dnia 7 grudnia 1896.

L. 37451 [88 1—3]
W c. k. Sądzie krajowym odbędzie się celem zaspokojenia zaległego za lata 1883 1888 podatku w kwocie 9 zł. 44 ct. z pn. w dniu 8 lutego 1897 i w dniu 9 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 315 dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1705 objętej.
Cena wywołania wynosi 320 zł.
Wadyum 32 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mandelbaum, zastępcą adw. dr. Adler w Krakowie.
Kraków, 2 października 1896.

L. 4554 [141 1—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 361 zł. 38 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 1 lutego 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności w Turbii położonej wyk. hip. Nr. 137 objętej Marka Nowaka własnej.
Cena wywołania 2195 zł.
Wadyum 229 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 30 października 1896.

L. 9828 [139 1—3]
W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego czterech rat po 120 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Aleksandra Zaleskiego należącej realności whl. 527 ks. gr. gminy Przemyślany objętej w dniu 3 lutego 1897 i 8 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6500 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest. p. Bronisław Zamorski.
Przemyślany, 30 września 1896.

L. 9535 [1 2 1—3]
Celem zaspokojenia kosztów sporu Leizora Ledera w kwotach 6 zł. 52 ct., 1 zł. 94 ct., 10 zł. 24 ct. i 7 zł. 12 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 1 lutego 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipot. Nr. 373 ks. gr. gm. Jastkowice objętej Antoniego Sęka własnej.
Cena wywołania 703 zł. 14 ct.
Wadyum 70 zł. 30 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 10 października 1896.

L. 42937 [89 1—3]
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 240 zł., 240 zł. i 5599 zł. z przyn. w dniu 8 lutego 1897 i w dniu 15 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Barycz lwh. 603 objętych Bronisławy Henisz własnych.
Cena wywołania wynosi 13326 zł. 56 ct.
Wadyum 1333 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Józef Kopff, zastępcą adw. dr. Stanisław Tomik.
Kraków, 6 listopada 1897.

L. 6179 [102 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Antoniego Owczarza w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy ciała hip. lwh. 73 i całego ciała hip 177 gminy katastr. Żernica wyżna objętych dłużniczki Maryi z Kopaczów Kinal własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 stycznia 1897 i dnia 18 lutego 1897 każdym zarem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjuych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.
Wadyum wynosi 58 zł. 75 ct. a. w.
Baligród, 31 października 1896.

L. 6416 [9564 1—3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 25 stycznia 1897 i marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 169 w Rybnej marnotrawcy Wojciecha Żaka syna Jana własnej.
Cena wywołania wynosi 823 zł.
Wadyum 83 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.
Liszki, 3 listopada 1896.

L 6372 [130 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33000 marek z pn. odbędzie na rzecz Bernarda Selingera i Izraela Salomona 2 im. Selingera w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 141 i 205 gm. kat. Szczakowa objętych dłużnika Józefa Blumenfalda własnych w dwóch terminach dnia 10 lutego i 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie.
Wadyum wynosi 3080 zł.
Jaworzno, 21 grudnia 1896.

L. 7299 [70 1—3]
Dnia 9 lutego 1897 i dnia 9 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 953 ks. gr. gm. Rozdół Michała i Anny Kozłowskich własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 120 zł. a. w.
Cena wywołania 278 zł. 50 ct. a. w.
Wadyum 27 zł. 85 ct. a. w.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 23 września 1896.

L. 19843 [42 1—3]
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya egzekucyjna całej posiadłości wyk. hip. l. 929 i 930 tudzież posiadłości wyk. hip. 931 księgi gruntowej Sokal objętej Jana Kiryka Mikołajowego własnych na rzecz wierzytelności Simche Sinsena w kwocie 521 zł. z pn.
Cena wywołania ciała hip. wyk. 929 wynosi 2032 zł., ciała hip. 930 wynosi 650 zł., zaś z wykazu 931 kwotę 25 zł.
Wadyum zaś 10%.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. p. dr. Pawłowskiego z substytucyą adw. p. dr. Goldfarba.
Sokal, 24 listopada 1896.

L. 11531 [36 1—3]
Dnia 10 lutego 1897 i dnia 18 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej położonej wyk. hip. 125 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Tymka Wasyleczka własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 77 zł. 83 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 1600 zł. a. w.
Wadyum 160 zł. a. w.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli p. Antoni Richter w Dobromilu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 6 grudnia 1896.

L. 15611 [41 1—3]
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 8 lutego 1897 i na dzień 8 marca 1897 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu Sąd. w B. N. 4 odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. l. 424 gm. Sokal nieobjętej masy spadkowej śp. Leona Dolinowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Reislera w kwocie 345 zł. w. a. z pn.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 980 zł. w. a.
Wadyum zaś 98 zł.
Przy pierwszym terminie nabyć można połowę powyższej realności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, przy drugim terminie zaś nawet niżej tejże.
Wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany został p. adw. dr. Wejda.
Sokal, 20 października 1896.

L. 6143 [9876 1—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Wikiery w kwocie 137 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 lutego i 12 marca 1897 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności Nr. 6 w Woli raniżowskiej wykazem hipotecznym Nr. 6 gmina Wola raniżowska objętej, Mendla Frosta własnej.
Cena wywołania 903 zł.
Wadyum 90 zł. 30 ct.
Resztę warunków licytacyjuych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 1 czerwca 1896.

L. 13990 [67 1—3[
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że w sprawie masy konkursowej Izraela Landera odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 9 lutego 1897 i 9 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż wierzytelności tejże masy konkursowej w kwocie 200 zł. a. w. na realności Rubina Monastera objętej whl. 338 gm. kat. Lisko ciężącej z tem, że na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 246 zł. 51 ct. a. w. lub wyżej zaś na drugim terminie licytacyjnym także niżej tej ceny, wierzytelność powyższa najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 24 zł. 66 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tusąd registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Lisko, 26 grudnia 1896.

L. 13988 [66 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w sprawie masy konkursowej Izraela Landera odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 9 lutego 1897 i 9 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna sprzedaż wierzytelności tejże masy konkursowej w kwocie 400 zł. w. a. na realności Izraela Rubinfelda objęte w 7/40 częściach ciała lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Lisko ciężącej z tem, że wierzytelność ta na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 455 zł. a. w. lub wyżej, zaś na drugim terminie licytacyjnym także niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie
Wadyum wynosi 45 zł. 50 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Lisko, 26 grudnia 1896.

L. 7946 [9872 1--3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 226 według wyk. hip. l. 1274 ks. gr. gm. Obertyna Berla Schwera własnej na rzecz Josla Mordka Altera Emsiga pto 95 zł. z pn.
Cena wywołania 162 zł. 70 ct., wadyum 16 zł. 27 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Ambrosa.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 30 listopada 1896.

L. 8051 [17 1—3]
Dnia 16 lutego 1897 i dnia 16 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya:
a) całej posiadłości objętej wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. kat. Mikołajów Grzegorza Mandziucha własnej.
b) Grzegorza Mandziucha własnej połowy posiadłości objętej wyk hip. l. 33 ks. gr. gm. kat. Mikołajów,
c) Michała Froma własnych 2/8 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 100 ks. gr. gm. kat. Mikołajów,
d) Michała Sładyka własnych 3/12 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 179 ks. gr. gm. kat. Mikołajów celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Mikołajowie w kwocie 42 zł. w. a.
Ceną wywołania jest kwota ad a) 120 zł. ad b) 40 zł., ad c) 45 zł., ad d) 67 zł. 50 ct. w. a.
Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.
Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy
Mikołajów, 20 października 1896.

L. 26893 [9711 1—3]
C. k. Sąd powiatowy miej. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Starostki przepisanej w sumie 120 zł. w. a. znaleźytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należącej do Rozalii Dorusowej połowy realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Wola rzędzińska objętej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 17 lutego 1897 i dnia 17 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł. a. w. poniżej której ta połowa realności w terminie pierwszym sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 70 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Busia z Tarnowa.
Tarnów, 10 października 1896.

L. 21007 [9368 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Amelii Blumenfeldowej przeciw Maryi Schifferowej o zapłacenie kwoty 5868 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 lutego 1897 i dnia 24 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Przemyślu na Podzamczu położonej objętej wyk. hip. l. 1720 do dłużniczki Maryi Schifferowej należącej tudzież realności pod nazwą „II| wydzielona część realności z realności lk. 23 w Przemyślu na Podzamczu“ objętej whl. 1721 księgi głów. gm. Przemyśl a do tejże samej dłużniczki Maryi Schifferowej należącej.

Cenę wywołania stanowi aktem oszacowania wypośrodkowana wartość w sumie 24870 zł. 44 ct. odnośnie do realności objętej wyk. hip. l. 1720 księgi głów. gminy Przemyśl, zaś w kwocie 2511 zł. odnośnie do realności objętej wyk. hip l. 1721 tejże księgi głównej gminy Przemyśl.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem takowej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny wywołania t. j· okrągłą kwotę 2500 zł. co do realności whl. 1720 a 260 zł. co do whl. 1721 ks. grunt. dla gminy Przemyśl bądź w gotówce, bądź w książeczkach wkładkowych albo galic. Kasy oszczędności we Lwowie, albo też Kasy oszczędnosci w Przemyślu, bądź też wreszcie w papierach wartościowych przydatnych do lokacyi kapitałów pupilarnych a to wedle kursu ogłoszonego w Gazecie lwowskiej w dniu dzień licytacyi poprzedzającym, jednak nie wyżej imiennej ich wartości.

Wadyum złożone przez nabywcę, będzie przechowane w depozycie sądowym. innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 7 listopada 1896.

L. 11160 [9868 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Selzera w kwocie 6 zł. z pn odbędzie się w tut Sądzie dnia 21 kwietnia 1897 i dnia 20 maja 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realnosci whl. 222 gm. Wierzchowce objętej Pauliny Wysockiej własnej.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Resztę warunków licytacyjnych. wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 30 listopada 1896.

L, 6711 [38 3—3]

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Anschla Tobiasa pko masie spadkowej po śp. Kaspr/e Pydychu o 18 zł. 31 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya posiadłości dłużnika Kaspra Pydycha względnie jego masy spadkowej własnych a mianowicie:

a) całej posiadłości lwh. 58
b) 2|3 części posiadł. lwh. 355
c) 2|12 „ „ „ 373
d) 30|360 części posiadł. lwh. 375
e) 1|3 części posiadłości lwh. 655
f) 1|3 „ „ „ 896

ks. gr. gm. Nieledwia objętych, tak, że posiadłość lwh. 58 i 896 osobno razem a inne cztery posiadłości znowu osobno razem mają być sprzedane w dniu 27 stycznia i w dniu 1 marca 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum co do pierwszych dwóch posiadłości oznacza się na 23 zł. 3 ct.

Cena szacunkowa 233 zł., co do innych zaś posiadłości wadyum 4 zł. 17 ct., cena szacunkowa 41 zł. 66 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Urbaczka w Nieledwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Milówka, 20 października 1896.

L. 11250 [25 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelnosci w kwocie 300 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 stycznia 1897 i dnia 4 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę niewydzielonej połowy realności w Podborcach położonej dłużnika Rościsława Wolańskiego własnej.

Cena wywołania 1210 zł.

Wadyum 121 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki, 10 listopada 1896.

L. 8874 [28 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie fabryki maszyn Ed. Kokora & Comp. w Prerowie przeciw Srulowi Singerowi pto 48 zł 25 ct. z pn ogłasza przymusową licytacyę realności wyk. hip. l. 1545 ks. gr. gm. kat. Roznowa objętej dłużnika Srula Singera własnej na 3230 zł. oszacowanej w dniach 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano odbyć się mającej z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 323 zł.

Zabłotów, 20 października 1896.

L. 7200 [27 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 15 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Petra Iwaniuka Iwana, masy spadkowej Semena Hawrylasza, Wasyla Łukaniuka, Hnata i Maryi 1o Fedoryjczuk 2o voto Łukaniuk własnej whl. 454, 456, 469, 211, 451 i 79 gminy Trościaniec objętej.

Cena wywołania 300 zł., 4075 zł., 300 zł., 100 zł. i 150 zł.

Wadyum 30 zł.. 407 zł. 50 ct., 65 zł. 50 ct., 30 zł., 10 zł. i 15 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 24 października 1896.

L. 15681]32 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya 2|4 części realności lk. 43 według wyk. hip. 43 w Mesznej Jana i Anny Tarnawów własnej na rzecz Jana Tarnawy rzeźnika w Kamienicy pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 702 zł.

Wadyum 70 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Jana Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 18 listopada 1896.

L. 10864 [53 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 26 stycznia 1897 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya 5/12 części realności objętej wh. 155 księgi gruntowej dla Halicza Julii Gorskiej własnych na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie celem zaspokojenia 250 zł. z pn.

Halicz, 6 listopada 1896.

L. 12504 [72 2—3]

Dnia 5 lutego i dnia 5 marca 1897 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności małoletnich Anny, Józefa i Jędrzeja Stopków własnej pod Nk. 29 w Koscieldikach a w szczególności 3/30 części realności whl. 36, 3/36 części realności whl. 78 i całej realności whl. 404 ks. gr. gm. Kościeliska objętych na 471 zł. 26 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Błażeja Czarnego w kwocie 259 zł. 21½ ct. z pn.

Cena wywołania 471 zł. 26 ct. aw.

Wadyum 47 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 23 listopada 1896.

L. 2354 (9662 2—3)

W c k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Krakowskiej powiatowej kasy oszczędności w kwocie 120 zł. w. a. z pn. dnia 17 lutego i 17 marca 1897 każdym razem o godz 9 rano przymusowa sprzedaż realności objętej lwh. 151 gm. Włosań, Stanisława Wrony własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 5 października 1896.

L. 2353 (9661 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 260 zł. a. w. z pn. dnia 17 lutego 1897 i 17 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności objętej lwh. 101 gm. Włosań, Wojciecha Szczurka własnej.

Cena wywołania wynosi 1320 zł.

Wadyum 132 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 5 października 1896.

L. 880 (9293 2—3)

Dnia 16 lutego 1897 o godzinie 9 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Anny Bęś i innych własnej położonej w Lipnicy dolnej objętej whl 27 na 245 zł oszacowanej celem zniesienia wspólnej własności.

Cena wywołania 245 zł

Wadyum 24 zł. 50 ct wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. del

Jasło, 9 czerwca 1896.

L. 29125 (9370 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Uczyk przeciw Jędrzejowi Krzyk o zapłacenie kwoty 100 zł. odbędzie się dnia 15 lutego 1897 i dnia 15 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 46 przymusowa sprzedaz realności pod lk. 121 w Żurawicy położonej wykazem hip. l. 165 księgi grunt. tejże gminy objętej dłużnika Jędrzeja Krzyk własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1943 zł.

Wadyum zaś 195 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Głębockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 3 listopada 1896.

L. 4560 (9525 2—3)

W dniach 5 lutego 1897 i 2 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie sie w sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie i niżej tejże licytacya całej posiadłości lwh. 2217 ks. gr. gm. Perehińsko objętej własność dłużnika Iwana Połycza Luklana także Chochlakiem nazwanego stanowiącej celem ściągnięcia należytości Israela Häustera w kwocie 40 zł. 35 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 345 zł.

Wadyum 34 zł. 50 ct.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Pawlisz c. k. notaryusz w Rożniatowie.

Rożniatów, 22 listopada 1896.

L. 11255 (9830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Salamona Ertla przymusowa sprzedaż połowy realności whl 53 tudzież 1|3 części realności whl. 300 ks. gr gm. Przysłop objętych dłużnika Mikołaja Tysowskiego własnych w dniach 10 lutego 1897 i 18 marca 1897 każdym razem o godz 10 rano z tem, iż nieruchomości te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania ustanawia się sumę 165 zł., zaś wadyum wynosi 16 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 25 października 1896.

L. 2352 (9660 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 120 zł. a. w. z pn. dnia 9 lutego 1897 i 9 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności obj. lwh. 29 gm. Włosań Jana Szczurka własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 359 zł.

Wadyum 36 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 5 października 1896.

L. 13571 (9788 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Silbermanna w kwocie 50 zł. odbędzie się w dniu 11 lutego i w dniu 12 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 174 gm. Gnojnica objętej dłużnika Walentego Zawiślaka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzyci[eli] ustanowiony adw. dr. Ujejski w Ropczyca[ch]

Ropczyce, d. 25 października 1896.

L. 11646 (9783 2—[3)]

W sprawie egzekucyjnej Stowarzys[ze]nia „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu przec[iw] Stanisławowi i Maryannie Sikorom pto 60 z[ł.] odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch termi[n]ach to jest dnia 15 lutego 1897 i dnia 15 marca 1897 zawsze o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 167 w Golkowicach.

Cena szacunkowa wynosi 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 22 września 1896.

Konkursa.

L. 3793 [30 2—2

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów pierwszej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 2 lutego 1897.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśniez, dnia 29 grudnia 1896.

L. 7 (51 2—2]

Odnośnie do konkursu w Nr. 2 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Stanisławowie opróżnionej, upływa z dniem 20 stycznia 1897.

Lwów, dnia 2 stycznia 1897.

L. 2 [80 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada werkmistrza dla nauki stolarstwa.

Do tej posady, której nadanie polega na stosunku kontraktowym, przywiązaną jest roczna remuneracya w wysokości 840 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać gruntowną znajomością języka polskiego i złożyć dowody, że mają odpowiednie zawodowe wykształcenie, tudzież, że dłuższy czas pracowali praktycznie w swym zawodzie.

Podania wystósowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i oświecenia w języku niemieckim, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dodaniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych, świadectwa zdrowia i moralności, świadectw z odbytej nauki zawodowej i praktyki, tudzież curriculum vitae, należy wnieść na ręce Dyrekcyi najpóźniej do dnia 20 stycznia 1897.

Lwów, dnia 3 stycznia 1897.

Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.

L. 2887 [115 1—3]

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzeskiej Rady powiatowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że ukończyli studya prawnicze z trzema egzaminami państwowymi. że posiadają praktykę administracyjną, tudzież że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1000 zł., wolne pomieszkanie z dwoma ogródkami.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do dnia 1 marca 1897 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, d. 30 grudnia 1896.

L. 103821 [47 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady amanuenta w bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie z poborami systemizowanymi ustawą z dnia 15 kwietnia 1896 Dz. p. p. Nr. 67 w IX klasie rangi rozpisuje się konkurs i naznacza termin do wnoszenia podań o tę posadę do końca stycznia 1897.

Przy nadaniu posady będą przedewszystkiem uwzględnieni kandydaci posiadający studya prawnicze.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dowody kwalifikacyjne należy wnosić w drodze właściwej do Dyrekcyi biblioteki c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 21 grudnia 1896.

L. 3844. [79]

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzesku ogłasza niniejszem konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. Nauczyciela kierującego szkoły 5-klasowej w Brzesku, mięszanej, z płacą roczną 450 złr., dodatkiem za kierownictwo rocznie 50 złr. i wolnem pomieszkaniem, ewentualnie odpowiedniem relutum.

Ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać patentem do szkół wydziałowych z grupy pierwszej językowo-historycznej.

2. Nauczyciela młodszego szkoły 4-klasowej w Zakliczynie z płacą 400 złr. i 40 złr. na pomieszkanie.

3. Nauczyciela starszego szkoły 4-klasowej w Borzęcinie i w Szczurowej z płacą po 350 złr. w. a.

4. Nauczyciela młodszego szkoły 4-klasowej w Szczurowej i w Borzęcinie z płacą 300 złr. 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o posady przy szkołach 4-klasowych, mają się wykazać oprócz patentu, kwalifikacyą do udzielania języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

5. Nauczycieli młodszych przy szkołach 2-klasowych w Bilczy, Dembnie, Jasieniu, Iwkowej, Łętowicach, Tymowej i Zaborowiu, z płacą po 300 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

6. Nauczycieli samoistnych z płacą po 350 złr. i wolnem pomieszkaniem lub stósownem relutum na pomieszkanie przy szkołach 1-klasowych w Filipowicach, Łoponiu, Marcinkowicach, Maszkienicach, Niedzieliskach, Perle, Porąbce uszewskiej, Porembie spytkowskiej, Strzelcach wielkich, Sufczynie, Tworkowej i Wojakowej.

7. Na inne posady mogące się jeszcze opróżnić przy szkołach tutejszego okręgu w ciągu roku szkolnego.

O wszystkie powyższe posady z wyjątkiem posad oznaczonych pod 1 i 2, mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania należycie udokumentowane wnosić można w przepisanej drodze do 25 lutego 1897 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzesko, 21 grudnia 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta:

Trzaskowski.

Upadłości.

L. 53311 (2 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Bienkowskiego protokołowanego kupca pod firmą „J. Bienkowski w Podgórzu“, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę Sądu krajowego Nowaczyńskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Aronsohna z substytucyą pana adw. dr. Wojciechowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 12 stycznia 1897 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 25 marca 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 kwietnia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 29 grudnia 1896.

L. 14129 [65 2—3]

Zawiadamia się ogół wierzycieli masy rozbiorowej Izraela Landera, że wyznaczono termin na 14 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie:

1. do powzięcia uchwały do rozpisania ryczałtowej publicznej sprzedaży w drodze licytacyi wierzytelności masy konkursowej Izraela Landera;

2. do sprawdzenia rachunku zarządcy masy adw. dr. Strutyńskiego z należytości za sprawowanie jego urzędu i z poczynionych przezeń wydatków dla ogółu wierzycieli za czas od dnia 20 grudnia 1895 do 23 grudnia 1896;

3. do przeglądnięcia rachunku zarządcy masy adw. dr. Strutyńskiego z dochodów i wydatków tejże masy za czas od 20 października 1895 do 23 grudnia 1896, czynienia uwag oraz do rozprawy nad możliwie wniesionemi zarzutami.

Lisko, 27 grudnia 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 14129 [111 1—3]

Zawiadamia się ogół wierzycieli masy rozbiorowej Abrahama Dyma, że celem ustalenia rachunku dr. Jana Strutyńskiego, byłego prowizorycznego zarządcy tejże masy z należytości za sprawowanie poruczonego mu urzędu i z poczynionych przezeń wydatków dla ogółu wierzycieli, wyznacza się termin na 9 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem w biórze komisarza konkursowego.

Lisko, 28 grudnia 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 11656 (96 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 63 ord konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Bergera nieprotokołowanego kupca w Sokołowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Wielm. pana Hugona Henocha c. k. naczelnika sądu w Sokołowie a tymczasowym zarządcą masy pana Wojciecha Partykę z substytucyą pana Semla Karpfa

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 stycznia 1896 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 marca 1897 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 8 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano w biorze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Sokołowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Sokołowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 31 grudnia 1896.

Kuratele.

L. 13727 [75 2—3]

Cypryan Gorczycki uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany dr. Adam Szulisławski.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del. S. I

Lwów, dnia 29 marca 1896.

L. 7495 [37 2—3]

Jan Tworkowski gospodarz w Stanisławczyku uznany marnotrawcą.

Kuratorem Michał Lisiecki ze Stanisławczyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 sierpnia 1896.

L. 6377 [68 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż Iwan Soroczyński z Łukawca sądownie za marnotrawcę uznany został. Kuratorem jego jest Iwan Sydor z Łukawca.

Lubaczów, dnia 31 lipca 1896.

C. k. Radca sądu krajowego.

Wyroki prasowe.

L. 141. [147]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 1 stycznia 1897 pod napisem: „Nabyte prawa i prerogatywy“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 5 stycznia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13137. [59 3—3]

Dem Jakob Huget, Realitätenbesitzer Nr. 65 aus Dobrzanica, Gerichtsbezirk Przemyślany in Galizien, wird hiemit kundgemacht, dass Carl Drössler, Maschinenfabrikant Neutitschein am 7. September 1896 sub Nr. 10824 gegen ihn hiergerichts eine Klage auf Zahlung von 32 fl. überreicht hat und dass zur Verhandlung über dieselbe nach dem Bagatellverfahren die Tagfahrt auf den 18. Jänner 1897 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet wurde.

Jakob Huget wird aufgefordert, entweder zu dieser Tagfahrt zu erscheinen, oder aber seinen Aufenthaltsort und die etwaigen Einwendungen gegen die Klage dem für ihn bestellten Curator H. Dr. Hugo Fux, Advokaten in Neutitschein rechtzeitig mitzutheilen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen, als sonst die Verhandlung mit dem Curator durchgeführt werden wird

K. k. st. del. Bezirksgericht.

Neutitschein, am 23. November 1896.

L 10167. [9679 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Schickler, że dozwolono uchwałą z 10 grudnia 1896 egzekucyjne oszacowanie realności jego Wyk. hip. 342 ks. grunt. gminy Piotrów i na wprowadzenie sekwestra w zarząd, a kuratorem dla niego ustanowiono p. Pawluka z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 10 grudnia 1896.

L. 15164 [23 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Flicker, Srula Öhlbaum, Malię Öhlbaum, Israela Rosenblüth, Josla Rosenblüth Sarę Rosenblüth, Perlę Rosenblüth, Israela Öhlbaum i Ozyasza Leibę Gelbera, że Leib Gelber w dniu 24 sierpnia 1896 l. 15164 wniósł przeciw nim pozew o własność parceli bud. l. kat. 11 w Krystynopolu, że do obrony termin na dzień 12 stycznia 1897 wyznaczono, a dla nich kurator w osobie adw. dr. Roberta [illegible]wskiego w Sokalu ustanowionym został.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Sokal, dnia 20 listopada 1896.

L. 8016 [35 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Solarczyka, iż przeciwko niemu wniosła Józefa 2o Solarczyk pozew o zapłacenie kwoty 195 zł. wa. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 29 stycznia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 13 grudnia 1896.

L. 8015 [34 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Solarczyka, iż przeciwko niemu wniósł Jan Łaś „Janioł“ pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. wa. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 29 stycznia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 13 grudnia 1896.

L. 7956 [33 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Knupa, iż przeciwko niemu wniosła Rozalia Kojs pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. wa. z pn., wskutek czego mu kuratorem Józefa Wieczorka ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 29 stycznia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 5 grudnia 1896.

L. 10366 [10 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kurcza, że Antonina Zoła wytoczyła przeciw niemu pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. 35 w Załężu, że termin do rozprowy na 15 grudnia 1896 wyznaczono, a kuratorem dla niego adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle ustanowiono.

Wzywa się przeto Józefa Kurcza, by na terminie wyznaczonym stanął, lub kuratorowi informacyi udzielił albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, 30 września 1896.

L 11132. [9 3—3]

Zawiadamia się nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Hipolita i Olgę Kamińskich, że przeciw nim wnieśli Eliasz Zinger i Leizor Rab pozew de pr. 4 września l. 10116 o zapłatę 66 złr., że na skutek tego termin do rozprawy na dzień 12 stycznia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, a kuratorem dla nich adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle ustanowiono.

Wzywa się przeto tych pozwanych, by się przed terminem tym do kuratora zgłosili, jemu potrzebnych środków obrony udzielili, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili, albo na terminie stanęli, gdyż inaczej niepomyślne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd pow. m. del.

Jasło, 21 listopada 1896.

L. 17854. [22 3—3]

C. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ilka Smahę, że w dniu 8 października 1896 l. 17854 wniosła Ludwika z Bułkowskich Rogoża przeciw niemu pozew o wykreślenie sumy ewikcyjnej 180 zł. i że do obrony termin na dzień 19 stycznia 1897 wyznaczonym, a dla niego kurator adw. dr. Robert Pawłowski w Sokalu ustanowionym został.

Wzywa się zatem wymienionego pozwanego, aby albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 1 listopada 1896.

L. 20875. [40 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Dobrowolskiemu, że przeciw niemu Julia Dobrowolska pozew de praes. 19 grudnia 1896 l. 20875 o 40 złr. wniosła.

Dla Antoniego Dobrowolskiego ustanawia się kuratorem ad actum Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 27 stycznia 1897.

Wzywa się zatem Antoniego Dobrowolskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 19 grudnia 1896.

L. 76845 (9608 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Adamowi Pieńczykowskiemu, że przeciw niemu został dnia 7 listopada 1896 do l. 71254 na rzecz Chaszy Schorr wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Adama Pieńczykowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Paździerę a tegoż zastępcą adwokata dr. Piątkowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Lwów, dnia 5 grudnia 1896.

L. 33232. [11 3—3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu zawiadamia Mikołaja Sojkowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Aron Duldig z Przemyśla wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 90 złr. a. w. z pn., na który do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 21 stycznia 1897 r. o godz. 10 rano w B. Nr. 42.
Dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. L. Peipera w Przemyślu.
Rzeczą więc pozwanego co do swej obrony porozumieć się z kuratorem lub Sądowi wskazać innego zastępcę, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania go trafią.
Przemyśl, 20 grudnia 1896.

L. 15174 [9616 3—3]
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Dawida Herscha 2 im. Braude z powodu wniesionego przeciw niemu przez Samuela Sprechera pozwu o zapłacenie sumy 62 zł. 20 ct. został ustanowiony dlań kuratorem adw. dr. Bendel ze zastępstwem adw. dr. Nebenzahla w Sanoku, że przeto jest rzeczą jego temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Sanok, dnia 18 listopada 1896.

L. 9494. [7 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wszelkie wpisy w rejestrze handlowym i w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tutejszego Sądu będą w r. 1897 ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w „Wiener Zeitung“.
Sanok 30 grudnia 1896.

L. 11283. [21 3—3]
C. k. Sąd pow. w Rawie ruskiej zawiadamia rzekomo niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reislę Deutscher, Jentę Sattler, Markusa Sattlera, Mindlę Sattler, Dwojrę Sattler, Dwojrę Landau, Chaskla Landau, Frajdę Landau i Mendla Walzera, że pod dniem 29 października 1896 l. 11283 wniósł przeciw nim Leib Fränkel skargę o uznanie za zgasłe pretensyi 195 zł. i 164 zł. m. k. z pn. i wykreślenie ich ze stanu biernego realności objętej whl. 1086 ks. gr. gm. Rawa, że na skargę tę wyznaczono termin na dzień 21 stycznia 1897 o godzinie 9 przed południem i że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Segala z zastępstwem adw. dr. Jamińskiego.
Wzywa się tedy rzeczonych niewiadomych z życia i miejsca pobytu, by ustanowionemu kuratorowi udzielili wcześnie potrzebnej informacyi, lub też innego zastępcę sobie wybrali i takiego Sądowi przedstawili.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 26 listopada 1896.

L. 24800. (9582 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Pf-ff-ra, Barbarę z Foców 1o Bradzińską, 2o Marynowską. Zofię Helda, Michała Laskowskiego i Wolfa Kohanego, że w sprawie konwokacyi wierzycieli hipotecznych majętności „Gumniska Fox“, kuratorem adw. dr. Kronhelma dla nich ustanowiono i wzywa ich, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, albo innego pełnomocnika wymienili.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 3 grudnia 1896.

L. 25386. (9583 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 40303 na kwotę 816 zł. 77 ct. opiewającej, w dniu 30 października 1888 na imię Julii Kanarskiej wystawionej i poleca posiadaczowi tej karty wkładkowej, aby takową tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej tut. Sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż inaczej takowa za umorzoną uznaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 10 grudnia 1896.

L. 8937. (9580 3—3)
C. k Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Herscha Diamantsteina, że w sprawie Heny Jitty Risch przeciw niemu pto 275 złr. w. a. z pn., ustanowionym został dla niego kuratorem p. adwokat dr. Pohl w Brzeżanach i że temuż doręczono w sprawie powyższej wydany nakaz zapłaty z dnia 1 listopada 1896 l. 8121.
Wzywa się przeto Chaima Herscha Diamandsteina, by do tegoż kuratora się zgłosił i jemu swe środki obrony podał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki stąd wynikłe, sam sobie będzie musiał przypisać.
Brzeżany, 5 grudnia 1896.

L. 10093. (9556 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dembicy uwiadamia niewiadomego z miejsca bobytu Stanisława Węgrzyna (młodszego), że przychodzi on do spadku po ojcu Józefie Węgrzynie w Nagoszynie dnia 15 marca 1895 z pozostawieniem kodycylu z daty Nagoszyn 13 marca 1895 zmarłym, z wezwaniem, aby w przeciągu roku albo się sam zgłosił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie z ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Węgrzynem (starszym), a przypadający mu czysty spadek aż do chwili jego śmierci ewentualnie do chwili uznania go za zmarłego, będzie w Sądzie przechowany.
C. k. Sąd powiatowy.
Dembica, 5 listopada 1896.

L. 4938. (9555 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej Stanisława i Wojciecha Boczarów, przeciw Pawłowi Rymarowi pto kosztów sporu 96 złr. 60 ct. zpn ustanawia p. adwokata dr. Festenburga z Brzozowa kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rymara. celem doręczenia temuż tusądowej uchwały z dnia 21 sierpnia 1896 r. l 11095 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał.
O czem się Pawła Rymara niniejszem zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi swoje środki obronne podał, albo innego zastępcę Sądowi wymienił.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 13 listopada 1896.

L 2491. (9573 3—3)
Zawiadamia się Hanuśkę zamężną Motyka, o zaszłej w dniu 1 września 1895 r. w Staromiejszczyźnie śmierci Asafata Andruszków, po którym też do dziedziczenia z ustawy jest powołana z wezwaniem, by w ciągu roku do spadku tego się zgłosiła, lub ustanowiła w tej sprawie pełnomocnika, gdyż inaczej po upływie tego czasu w jej imieniu kurator Matwyj Andruszków deklaracyę spadkową wniesie i z tymże rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, 8 marca 1896.

Nr. 20502. (9553 3—3)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, es sei im hg. Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften eingetragen worden, dass die in diesem Register eingetragene Vereinsbank für Handel und Gewerbe in Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Vollmacht, bei der am 11. November 1896 stattgefundenen ausserordentlichen General - Versammlung der Mitglieder die Auflösung derselben beschlossen wurde und zu Liquidatoren die bisherigen Vorstandsmitglieder Seide Getter, Chaim Preschöl und Moses Schmetterling gewählt wurden
Zugleich werden die Gläubiger aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.
Tarnopol, am 21. November 1896.

L. 3380. (9568 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku w sprawie egzekucyjnej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, przeciw Antoniemu Płachcińskiemu i nieletn. Teofili i Stanisławowi Płachcińskim, przez tegoż Antoniego Płachcińskiego, jako ojca, zastępowanym spadkobiercom ś. p. Anastazyi Płachcińskiej pto rent. 514 złr. 98 ct. wa, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Płachcińskiego, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego imieniem własnem i imieniem rzeczonych nieletnich dzieci ts. rezolucyi z dnia 18 grudnia 1895 r. l. 9703, którą dozwolono egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku.
Wzywa się zatem Antoniego Płachcińskiego, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub sam innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sądowi w należytym czasie doniósł pod rygorem, że z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisać winien.
C. k Sąd powiatowy
Przeworsk, 15 kwietnia 1896.

L. 76456. (9576 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Riwy Wagschal, mał. Riwy Wagschal, Feigi Wagschal przez matkę i opiekunkę Deborę Wagschal, oraz Debory Wagschal za uwiadomieniem Felicyana Polańskiego na dniu 28 listopada 1896 r. l. 76456 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. wekel. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego weksla: „Lemberg den 18 Dezember 1861 pr. 750 fl. ö. W. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von siebenhundert fünfzig Gulden ö. W. den Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht. Leon Polański m. p. angenommen und gestatte damit obige Wechselsumme pr. 750 fl. ö. W. im Lastenstande des eines eigenthümlichen Vorwerkes Fryzówka intabulirt werde. Felicyan Polański m. p., als Zeuge Bolesław Korwin Krukiewicz m. p. Herr Felicyan Polański zahlbar in Lemberg. Für mich an die Ordre des Herrn Moschel Bombach den Werth erhalten. Lemberg am 18. Dezember 1861 Leon Polański m p. Zu ingrossirem Beschlossen im Rathe des k. k. Landesgerichtes. Lemberg am 12. Februar 1862 Ziembicki m. p.“ ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ weksel ten Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, po ileże bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowione żądanie proszących za umorzony uznany zostanie.
Lwów, 2 grudnia 1896.

L. 11543. (9510 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie wekslowej Jana Pieniążka przeciw Janowi Końcy o 300 złr. w. a., ustanowia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Końcy, kuratora w osobie adw. dr. Reinera w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Jana Końcy nakaz zapłaty z dnia 13 sierpnia 1896 l. 8544 wręcza.
O tem zawiadamiamy niniejszem edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jana Końcę z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.
Rzeszów, 5 listopada 1896.

L. 21447. (9514 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Karola Małachowskiego, że przeciw niemu wydano nakaz zapłaty na kwotę 200 zł. w. a. z pn. na żądanie Spółki rolniczej zarejestrowanej z ograniczoną poręką w likwidacyi w Tarnopolu — i że kuratorem dla niego w tym celu ustanowiony został adwokat dr. Kwiatkowski, z podstawieniem adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu.
Jest tedy rzeczą pozwanego zgłosić się u tegoż zastępcy celem podania środków do obrony, gdyby sam chciał ustanowić sobie innego zastępcę, należy o tem Sąd tutejszy zawiadomić.
Tarnopol, 5 grudnia 1896.

L. 24390. (9552 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionej książeczki wkładkowej towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na imię Franciszki Kowarzowej opiewającej na kwotę 400 złr. 55 ct., wpisanej do księgi wkładkowej tegoż towarzystwa pod Nr. 172 tom V, aby takową tem pewniej w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni. licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, w tut. c. k. sądzie obwodowym złożył. gdyż inaczej po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, książeczka ta za umorzona uznaną będzie.
Tarnów, 29 października 1896.

L. 16028. [62 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Szemelowskiego. iż Józef Guzik wniósł dnia 2 listopada 1896 l. 16028 prośbę o dozwolenie wykreślenia prenotacyi dokonanej na karcie C. wykazu hipotecznego l. 176 ks. grunt. gminy katastal. Sambor dzielnicy Lwowskiej, na rzecz Jana Szemelowskiego prawa hipoteki dla obowiązku Jana Żukowskiego, pozostawienia Janowi Szemelowskiemu 1/3 części ze sumy 100 # z procentem, należącej od Franciszka Majewskiego i prawo ewikcyi tejże części rzeczonej sumy i że wskutek tej prośby wyznaczono termin do rozprawy po myśli §. 45 ust. hipot. na dzień 29 stycznia 1897, a odnośną uchwałę dla niego przeznaczoną, kuratorowi adw. dr. Aleksandrowiczowi w Samborze udzielono.
Wzywa się zatem Jana Szemelowskiego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 14 listopada 1896.

L. 7114. [58 2—3]
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Nitę, iż Alter Kornhäuser pozwem de praes. 16 grudnia 1896 l. 7114 zaskarżył go o 210 złr. w. a. z pn., że kuratorem jego ustanowiono Jana Mazgaja ze Złoty, termin do rozprawy sumarycznej na 5 lutego 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew kuratorowi doręczono.
Nita do rozprawy ma osobiście się stawić lub udzielić informacyi kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, 17 grudnia 1896.

L. 8384. [74 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojko, iż przeciw niemu wniósł Mendel Beer pozew o zapłatę 28 złr. 30 ct. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 stycznia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem pana Orłowicza, c. k. notaryusza z Rymanowa ustanowiono.
Wzywa się zatem Jana Stojkę, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyj, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 15 września 1896.

L. 7359. [73 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Długosza, że Franciszek Długosz, syn Tomasza, przeciwko niemu, Janowi i Józefowi Długoszom, oraz mał. Kunegundzie, Maryannie, Michałowi i Annie Długoszom spór o zniesienie współwłasności realności lwh. 421 Piwniczna wytoczył i że kuratorem dla niego został ustanowiony dr. Edward Szayer, adwokat w Starym Sączu.
Wzywa się Wojciecha Długosza, by albo swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę dla siebie sądowi przedstawił, albo osobiście do rozprawy w dniu 26 stycznia 1897 w sądzie się stawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz 1 września 1896.

L. 10407. [56 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Głogowskiego i Antoninę z Głogowskich Cudowską, że Katarzyna z Głogowskich Gacowa wniosła przeciw niemu i wspóln. skargę ustną dnia 12 listopada 1896 l. 10407 o unieważnienie wpisu hipotecznego realności lwh. 13 ks. grunt. gm. Jaworze dolne zpn., wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 4 marca 1897 o 9 godz. rano wyznaczono, dla nich zaś Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem ustanowiono.
Wzywa się ich, aby temu kuratorowi przed powyższym terminem informacyi do obrony udzielili, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno 26 listopada 1896.

L. 9004. [57 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Jaremkiewicza, Antoniego Jaremkiewicza i Jana Jaremkiewicza, że Jan Porządek i inni wnieśli przeciw nim i spółu. skargę ustną dnia 25 września 1896 l. 9004 o uznanie i przepisanie prawa własności do realności lwh. 138 ks. gr. miasta Pilzna objętej, wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 4 marca 1897 wyznaczono, dla nich zaś adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa ich, aby przed powyższym terminem temu kuratorowi informacyi do obrony udzielili, albo innego prawnego zastępcę sobie obrali i o tem sąd tutejszy zawiadomili, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 2 grudnia 1896.

L. 11962. (9570 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kozioła syna Marcina, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu przeciw Michałowi Koziołowi, synowi Marcina i innym o zapłacenie 200 zł., ustanowiono dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Orlińskiego w Radomyślu, któremu Michał Kozioł informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wymienić ma.
Z c. k. Sądu powiatowego
Radomyśl, 24 listopada 1896.

L. 5231. (9575 1—3)
Celem doręczenia rezolucyi z dnia 21 czerwca 1895 l. 5600 w sprawie hip. Seliga Raissa o wpis prawa własności 4/24 części realności lwh. 320 do 4/48 części realności lwh. 321 i do 4/48 lwh. 1213 gm. Jeżów, ustanawia się kuratorem Michała Jańca z Jeżowego i o tem się Franciszka Katę zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, 17 sierpnia 1896.

L. 73831. (9504)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 16 listopada 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III na stronicy 4 wedle poz 649/14 przy firmie: „Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem we Lwowie“ uwidoczniono, że prokura udzielona Julianowi Horoszkiewiczowi zgasła.
Lwów, dnia 5 grudnia 1896.

L. 29315 [113 1—3]

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że c. k. Dyrekcya Policyi we Lwowie nadesłała następujące kwoty:

1. pięć lirów włoskich, nadesłanych przez nieznanego obecnie z miejsca pobytu Toraffi'ego,

2. trzy złr. 40 ct. i dwadzieścia dziewięć złr., jako zwroty za nieużyte bilety do Ameryki, należące się niejakim: Berlowi Lejbie Katsch, Herschowi Dawidowi Rosengarten, Zelmanowi Grundlatowi i Herschowi Cyrulikowi.

Magistrat wzywa niniejszem strony interesowane, by celem odebrania wspomnianych w depozycie pozostałych kwot, zgłosiły się w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych i swe pretensye udowodniły.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 26 grudnia 1896.

L. 9661. [100 1—3]

C. k. Sąd pow. miej. del. w Wadowicach na skutek skargi Szymona Münza przeciw Andrzejowi Wyskiel o 32 zł. w. a. zpn. ustananawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie dr. Biegańskiego, polecając mu, by praw swego kuranda wedle przepisów prawa bronił i zawiadamia Andrzeja Wyskiela o tem edyktami i wzywa go, by swemu kuratorowi dał odpowiednie informacye lub innego zastępcę ustanowił do rozprawy drobiazgowej na 26 lutego 1897 o godz. 9 rano wyznaczonej.

Wadowice, 23 października 1896.

L. 11771. [145]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Hanusa, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 100 złr. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 stycznia 1897 o godzinie 9 rano i że dla obrony jego praw kuratorem Jędrzeja Piwowara z Rymanowa ustanawia.

Wzywa się zatem Szymona Hanusa, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyj lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 11 Grudnia 1896.

L. 12069. [144 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Zawojskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 75 złr. a. w. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 stycznia 1897 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Józefa Kania, wójta z Królika polskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Mikołaja Zawojskiego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyj, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 17 grudnia 1896.

L. 12259. [143 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Lorenca, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 37 złr. w. a. z pn, na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 stycznia 1897 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego, wójta z Jaślisk ustanowiono.

Wzywa się zatem Ignacego Lorenca, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 17 grudnia 1896.

L. 3999. [137 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Joslowi Heifermann, że 18 marca 1896 do l. 3999 Moses Brunnwasser wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 28 złr., na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 5 lutego 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Majera Hessla kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się go więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 18 marca 1896.

L. 26148 [9613 1 -3]

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie wekslowej Abrahama Brennera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Schilkrotowi vel Schilkrautowi pto 150 zł. wa. dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schilkrota vel Schilkrauta kuratorem adwokata dr. Forysta z substytucyą adwokata dr. Malawskiego ustanowił.

Tarnów, dnia 12 grudnia 1896.

L. 2 [116]

Z końcem r. 1896 wpisani byli na liście adwokatów Samborskiej Izby Adwokatów:

1. Z siedzibą w Samborze:

Dr. Aleksandrowicz Juliusz,
„ Budzynowski Ignacy,
„ Byliński Julian,
„ Fiternik Józef,
„ Goldberg Seweryn,
„ Humiecki Lucyan,
„ Jirzyczek Maciejowski Karol,
„ Kohn Jakób,
„ Steuermann Jozef,
„ Witz Leon,
„ Witz Justyn,

2. Z siedzibą w Drohobyczu:

Dr. Apfel Natan,
„ Bergwerk Aleksander,
„ Falk Dawid,
„ Fränkel Marceli,
„ Kmicikiewicz Julian,
„ Rosenbusch Herman,
„ Szajna Paweł Władysław,
„ Taubenfeld Izydor,
„ Tiegermann Marek,
„ Wohllerner Marek,

3. Z siedzibą w Stryju:

Dr. Aichmüller Włodzimierz,
„ Altmann Emil,
„ Baczyński Hilarion,
„ Bylina Franciszek,
„ Falk Juliusz,
„ Fink Leon,
„ Fruchtmann Filip,
„ Olesnicki Eugeniusz,
„ Rabinowicz Jakób,

4 Z siedzibą w Dolinie:

Dr. Chmielewski Wincenty,
„ Dobrowolski Józef,
„ Rosenbusch Henryk,

5. Z siedzibą w Komarnie:

Dr. Gottlieb Józef,
„ Radlawski Franciszek,

6 Z siedzibą w Skolem:

Dr. Gabel Izak,
„ Morawiecki Józef,

7. Z siedzibą w Turce:

Dr. Lindenbaum Maurycy,

8. Z siedzibą w Żurawnie:

Dr. Polturak Emil.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 1 stycznia 1897.

L. 8020 (9649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Losch, że ustanowił dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza w Kozowie Włodzimierza Lewickiego celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 29 października 1896 do l. 6932 i dalszych w sprawie egzekucyjnej Maryi Cywińskiej i Zygmunta Łastawieckiego jako opieki mał. spadkobierców śp. Andrzeja Cywińskiego przeciw Albertowi i Felicyi Aulichom pto 12500 zł. z pn. i powyższą ts. rezolucyę temuż kuratorowi doręczył.

Wzywa się go zatem, by się bądź do kuratora tego zgłosił, bądź sądowi o sobie doniósł, inaczej możliwie wyniknąć mogący dlań złe skutki ze zaniedbania tego sobie będzie musiał przypisać

Kozowa, 28 listopada 1896

L. 12119 (9648 1—3)

Zawiadamia się Juliana, Antoniego, Jakóba, Józefa Kowalskich, Engelberta Czeczkiera z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Hieromina Kowalskiego w Mostarze zmarłego, że dla nich ustanowiono kuratora Franciszka Dobrowolnego z Jaworowa, wzywając Juliana i Józefę Kowalskich aby do roku oświadczyli się do spadku, tu dzież, że na zgłoszenie przez Jerzego Pytlka prawo własności do połowy ciała tabularnego wyk. hip. l. 1 13 gminy Jaworów objętego termin do rozprawy na dzień 23 marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Z c k. Sądu powiatowego.

Jaworów, 15 grudnia 1896.

L. 9444. (9548

Ogłoszenie

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że firma: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, (Creditverein für Handel und Gewerbe in Alt Sandez, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung), wpisanem zostało w dniu 2 grudnia 1896 do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych, przy tutejszym Sądzie prowadzonym.

Towarzystwo to z siedzibą w Starym Sączu, opiera się na statucie z daty Stary Sącz 22 października 1896 uchwalonym i podpisanym przez Arona Holländra, Süssmana Findera, Michała Einzingera i Rafaela Kannera, a zadaniem jego jest udzielanie członkom swoim pożyczek i przyjmowanie wkładek na rachunek bieżący; firmę podpisywać będą dwaj członkowie Dyrekcyi, której wybór przez ogólne zgromadzenie zwołać się mające nastąpi; udział w spółce ustanowiono na 25 złr. w. a., każden członek odpowiada do potrójnej wysokości udziału i żaden nie może mieć więcej niż 100 udziałów. czas trwania spółki jest nieograniczony, ogłoszenia spółki afiszowane będą na frontach w rynku w Starym Sączu, a w razie potrzeby ogłaszane będą w jednym z dzienników krajowych. do uzyskania wpisu Towarzystwa w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i do zwołania pierwszego ogólnego zgromadzenia, na którem wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej uskutecznionym będzie, upoważnieni zostali Aron Holländer i Juda Schupf, kupcy w Starym Sączu zamieszkali.

Nowy Sącz, 21 listopada 1896.

L. 14210. (9558 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia Józefa Giraczka z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Joanny Ehrenreich o intabulacyę na jej rzecz prawa własności do ciała hipotecznego wykazu 1051 gminy Delatyn, został ustanowiony dr. Izydor Berlstein w Delatynie kuratorem, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 10 czerwca 1896 l. 9539

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 29 września 1896.

L 6802. (9565 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Szymczyszaka że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy, przeciw niemu pto 100 zł. w. a. z pn. c. k. notaryusz Jan Arlet dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 29 kwietnia 1896 r. l. 2994 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 14 listopada 1896.

L. 10780 (9641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dmytra Gedrun. że z powodu pozwu dnia 9 października 1896 do l. 10780 wniesionego przez Maryę Gedrun przeciw Danyle Gedrun, Dmytrowi Gedrun z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Gedrun, Matwijowi Gedrun, Wasylowi Gedrun o oddanie 1/6 części spadku po śp. Stefanie Gedrun o własność i zaintab lowanie prawa własności do 1|6 części ciała hip. wh. 30 ks. gr. Kędzierzawce i adnotacyę sporu z pn celem zastępowania go w sporze, który wskutek tego pozwu w tutejszym sądzie prowadzić się będzie, ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wasyla Pasieki, zaś jego zastępcą Fedia Markowskiego obydwóch w Kędzierzawcach zamieszkałych.

Wzywa się przeto pozwanego Dmytra Gedrun, ażeby zgłosił się do ustanowionego kuratora i jemu przedłożył swe środki obronne, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Busk, dnia 20 października 1896.

L. 21737 (9545 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa obecnego posiadacza książeczki Kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 252 na imię Łace Glaser i na kwotę 200 złr. opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia 3 edyktu w urzędowej gazecie licząc, tem pewniej bądź to w sadzie tutejszym, bądź to do rąk właścicielki Łace Glaser zam. Tau w Gwoździcu złożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za nieważną i nikogo nieobowiązującą uznaną zostanie

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 12502. (9509 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baranowie“ z następującymi datami:

1. Statut Towarzystwa nosi datę: Baranów dnia 15 listopada 1896,

2. firma opiewa: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu“ z siedzibą w Baranowie,

3. celem towarzystwa jest dostarczanie członkom potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych na umiarkowany procent, zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

4. czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

5. wybrana dyrekcya na przeciąg lat sześciu składa się z trzech członków, a mianowicie: dr. Jakóba Mellera, Simche Leibowicza i Herscha Faita,

6. ogłoszenia ustawą i statutem wymagane dokonywują się przez wywieszenie obwieszczenia na gmachu Urzędu gminnego w Baranowie, tudzież na budynku, w którym się mieści biuro Towarzystwa,

7. odpowiedzialność członków Towarzystwa jest ograniczoną w ten sposób, że ci odpowiadają za długi i straty Towarzystwa nietylko udziałami swoimi, lecz także dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości udziału,

8. firmę podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie Dyrekcyi, lub jeden członek Dyrekcyi i urzędnik Towarzystwa prokurę posiadający, w ten sposób, że pod słowami stampilią wydrukowanymi lub przez kogokolwiek pisanymi: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baranowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczona“ — lub po niemiecku: „Creditverein für Handel und Gewerbe in Baranów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, kładą swój własnoręczny podpis.

Rzeszów, 26 listopada 1896.

L 6243 (9667 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Żurawnie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Romanowego, ażeby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku ś. p. Małanki Romanyk, zmarłej w Lachowicach podróżnych d. 24 maja 1892 z pozostawienia pisemnego rozporządzenia ostatniej woli wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek tylko z oświadszającymi się i dla niego ustanowionym kuratorem Janem Ludkiewiczem, c. k. notaryuszem w Żurawnie dalej pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 20 listopada 1896.

L. 7959. (9651 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Hawryluka, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 października 1895 l. 7947, mocą której prawo własności należącej do niego parceli grl. 810|2 wyk. hip. l. 458 ks. gr. gm Zastawie objętej na rzecz Semka Zabłockiego zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Iwana Hewko z Baworowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 31 października 1896.

L. 7898. (9650 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sucheckiego, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 7 marca 1896 r. l. 1784, mocą której prawo własności należących do niego parc. gr. 454 wyk. hip. l 71 ks. gr. gm. Grabowce objętej, na rzecz Stefana Bobrowca zaintabulowano, kuratorem dla niego w osobie Mikołaja Kulakowskiego z Grabowiec ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 29 października 1896.

L. 17381. (9636 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że firma Feliks Seyfarth. eksport jaj w Kołomyi, jak i firma Jakob Hirsch. handel wódka i dzierżawa propinacyi w Kołomyi, z rejestru dla firm pojedynczych została wykreślona.

Kołomyja, 19 września 1896.

L 18753. (9635)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, wpisał firmę: „Firmirte Halina Tuchhandlung Sniatyn S. Eisenstein“, której właścicielem jest Samuel Eisenstein, kupiec w Sniatynie.

Kołomyja, 10 października 1896.

L. 20696. (9634)

Vom k. k. Kreis- als Handels Gerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass bei der am 14. August 1896 abgehaltenen ausserordentlichen Generalversammlung der Mitglieder des Giro- und Bank-Vereines in Kolomea die §§. 2. 6, 14, 16, 17, 21, 23, 24, 28 und 46 der Vereins-Statuten abgeändert worden sind.

Kolomea, den 31. October 1896.

L. 7895 (9643 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bukowsko benachrichtigt hiemit den dem Wohnorte nach unbekannten Heinrich Eichner dass behufs Zustellung des für ihn bestimmten Tabularbescheides in der Sache des Max Rosenfeld, Kaufmann in Wien gegen Heinrich Eichner pto 1147 fl. 92 Kr. ÖW. s. N. G. vom 27 Juli 1896 Zl. 4994 ein Curator ad actum in der Person des Johann Wackermann aus Bukowsko bestellt und diesem der obberufene Bescheid zugestellt wurde.

Bukowsko, 19 November 1896.

L 10491 (9847 1—3)

C. k. Sad powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Dobrenia z Rudy, iż celem doręczenia mu tus. rezolucyi z 8 sierpnia 1896 l. 10491 został ustanowiony kurator ad actum dr. Józef Datko adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1896.

MOWA posła St. SZCZEPANOWSKIEGO

wyszła nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie i jest do nabycia **w Administracyi „SŁOWA POLSKIEGO“ Lwów, pasaż Hausmana.**

Jana Hoffa preparata słodowe

dla chorych i cierpiących

szczególnie przy chorobach piersiowych, płucnych, krtani, przy chrypce, influency, braku krwi, blednicy, cierpieniach żołądka jak też przy nerwowych cierpieniach i ogólnem osłabieniu jako środek dyetetyczny od 50 lat uznany i przez lekarzy polecany. 1483

Do nabycia w aptekach, lepszych drogueryach i sklepach korzennych, jak i wprost u **Jana Hoffa c. i k. dostawcy nadw. Wiedeń I Graben Bräunerstrasse 8.**

Prospekta z cennikami gratis i franko

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 8 stycznia 1897

Popychadło

komedya w 4 aktach J. Szutkiewicza.

OSOBY:

Hr. Laura Ostojowska	Cichocka
Eug. bar. Zdobywski	Woleński
Żarowski stud. uniw.	Nowacki
Jan stróż domu	Ruszkowski
Małgorzata jego II. żona	Gostyńska
Klementyna jego córka z II. małżeństwa	Gromnicka
Marya córka z I. małż.	Bednarzewska
Ignacy narzeczony Klementyny	Żelazowski
Józef) drużbowie	Wysocki
Michał)	Kliszewski
Antosia) druchny	Bo'ewska
Zosia)	Michlewicz
Prokop Żółciński, obywatel ziemski	Feldman
Katarzyna sklepikarka	Otrębowa
Kunegunda przekupka	Rybicka
Stróżka	Lasocka
Julja garderobiana	Hartig
Lokaj I. hrabiny	Kasprzycki
„ II. „	Czaki
„ barona	Sowiński
Posłaniec	Dolski

Rzecz dzieje się w Warszawie.

antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

10.000 sztuk garderoby za pół ceny sprzedaje handel Jaszczyszyna, Lwów, ul. Teatralna Dom Narodny.

Smalec na pączki pół kilo 34 ct. znakomity, bezwonny, jedynie w handlu Leonarda **Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 28

Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyślańskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki l. 16.

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chusteczki dreliszki itp. własne wyroby sprzedaje po cenach fabrycznych Krajowe Towarzystwo tkackie „Prządka“ w swym świeżo urządzonym składzie we Lwowie przy ulicy Kilińskiego l. 2. Zamówienia z prowincyi prosimy nadsyłać wprost do Krosna.

Potrzebny zdolny pomocnik do handlu papierowego i galanteryjnego, obeznany z buchalteryą, władający językami polskim i niemieckim w mowie i pismie. Oferty z odpisem świadectw wraz z fotografią adresować: Seyfarth i Dydyński, Lwów.

Dr. fil. nauczyciel jak najlepiej polecony, przygotowuje uczniów do egzaminów prywatnych. Poszukuje posady. P. H. Lwów, poste restante.

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

Listwy do ram

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Wysprzedaż bez blagi konkurencyjnej

niżej cen własnego kosztu tylko po koniec grudnia 1896

obok mojego magazynu

plac Halicki liczba 2

poleca

A. KRZYSZTOFOWICZ

Makaty, Gobeliny, Dywany, Ekramy, Parawany, Chodniki, Lambrekiny, Hafty różnorodne, Kocyki, Kołdry szyte, Firanki, Portyery, Szaliki dekoracyjne, Materye, Plusze, Serwety, Kapy na łóżka, Futerka pod łóżka itp.

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu „Romano Vlahov Zara“

najlepszy, najzdrowszy, najsławniejszy żołądkowy likier świata jest 1384

„VLAHOV“

sławna na cały świat specyalność. Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat **wyłącznie z roślin w Dalmacyi wyrabiany** żołądkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.



Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę zbioru majowego

½ kl. CONGO	zł. 1.60
SOUCHONG czarna	„ 2.—
„ zbioru maj.	„ 3.—
KAYSOW czarna	„ 4.—
MELANGE de Lond.	„ 4.—
WYSIEWKI herbac.	„ 1.30
„ najlepszych herbat	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. $4^3/_4$ kg. w woreczku

Portorico	zł. 9.—	½kg.— 90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„ —.95
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„ 1 04
„ „ gr.ziarn.	„ 10 75	„ 1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ 1 08
Mocca arabska arom.	„ 10 75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1 08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Kalendarze na rok 1897.

NAJTANIEJ.

20 ct. **ilustrowany kalendarz 20-centowy** lub ilustrowany kalendarz **domowo-familijny,** albo też **ścienny kalendarz** kancelaryjny.

33 ct. **Leona Bodeka ilustrowany kalendarz powieściowy,** humorystyczny i informacyjny.

zamiast 50 ct. Najlepszy ze wszystkich kalendarzy zawiera najobszerniejszą część informacyjną najdokładniej zestawioną, nadto bogato ilustrowany dział powieściowy i humorystyczny z wieloma ilustracyami.

Wszelkie inne kalendarze są też na składzie do nabycia.

Wysyłki pocztą tylko za pierwotnem nadesłaniem kwoty przekazem poczt.

Za pobraniem nie wysyła się.

LEON BODEK, Lwów, ul. Ormiańska l. 3 (Dom Narodny).

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 grudnia 1896 było w obiegu:

4½% listów hipotecznych	zł. 37,449.100
4% listów hipotecznych	„ 7,607.100
5% listów hipotecznych premiow.	„ 6,529.500
łącznie	„ 51,585.700
Asygnacyi kasowych	„ 1,634.250

Lwów, 1 stycznia 1897.

(Przedruk nie będzie płacony). 1267

Dyrekcya.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 25365

Otwarcie

stacyi

MARKOWCE

dla ruchu towarowego w ładunkach całowozowych

Stacya **Markowce** na szlaku Lwów-Czerniowce, która dotychczas tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego otwartą była, otwiera się z dniem

15 stycznia 1897

także dla ruchu towarowego w ładunkach całowozowych.

Stanisławów, w grudniu 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państw.

K. k. oesterr. Staatsbahnen

Eröffnung

der Station

MARKOWCE

für den Frachtenverkehr in Wagenladungen.

Die bisher nur für den Personen- und Gepäcksverkehr eingerichtet gewesene Station **Markowce** der Strecke Lemberg-Czernowitz wird am

15 Jänner 1897

auch für den Frachtenverkehr in ganzen Wagenladungen eröffnet.

Stanislau, im Dezember 1896

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниції державні

(… 1—3)

Отворене

стациї

МАРКІВЦІ

для руху товарового в наборах возових.

Стация **Марківцї** на шляху Львів-Черивцї уряджена дотепер лиш для перевозу осіб і пакунків, буде на дни

15 січня 1897

отворена також для руху товарового в повновозових наборах.

Станиславів, в грудни 1896.

Ц. к. Дирекция зелізниці державної.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.